



AK AUTO LLC



**SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW
CAŁKOWITA BLACHARKA
SAMOCHODOWA
NAPRAWY OGÓLNE
SZYBY DO SAMOCHODÓW**

**WŁAŚCICIEL
ANDRZEJ KASICA**

**NOWA
LOKALIZACJA
71 SOUTH STREET
NEW BRITAIN, CT**

TELEFON (860)225-0095
CELL (860)490-3158
FAX (860)490-7005
AKAUTO71@GMAIL.COM

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ DZIECKA

Miedzynarodowy Dzień Dziecka to święto wszystkich dzieci, które jest obchodzone na całym świecie. Oczywiście sposób oraz data świętowania jest uwarunkowana tradycjami religijnymi i narodowymi danego regionu. Niemniej jednak pomimo różnic kulturowych, tego dnia w każdym miejscu na ziemi najważniejsze są... dzieci!



Powszechnie Dzień Dziecka kojarzy się z radością i zabawą, a niewiele osób wie, że inspiracją do wprowadzenia tego święta była potrzeba zapewnienia dzieciom jednej z podstawowych, a tym samym najważniejszych wartości, czyli bezpieczeństwa. Inicjatorem powstania tej uroczystości był Światowy Związek Ochrony Dzieciństwa (The International Union for Protection of Childhood), którego przewodnim celem było zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom na całym świecie, szczególnie przed wojną, krzywdą i głodem.

Zarówno w Polsce, jak i sąsiednich krajach tj. np.: Czechy, Słowacja, Ukraina święto to obchodzi się 1 czerwca. Tego dnia na terenie całego kraju odbywają się festyny, zabawy i inne atrakcje plenerowe dedykowane najmłodszym. Ponadto, w Polsce od 1994 roku obraduje Sejm Dzieci i Młodzieży i to właśnie 1 czerwca w parlamencie zasiadają... najmłodszy.

W Francji i Włoszech dzień ten jest świętowany 6 stycznia jako Dzień Rodziny. Oczywiście data ta nie jest przypadkowa. Dlaczego? Bo właśnie 6 stycznia kościół katolicki obchodzi święto Trzech Króli, którzy nieśli dary

ciąg dalszy na str. 2

Agencja Europol

Heidi Jadwiga Konarska
Notariusz Publiczny
115 Pane Rd. Newington, CT 06111
(860) 218-8004

Zapraszam nowych i stałych klientów oferując następujące usługi:

- obywatelstwo USA po polsku
- imigracja: petycje, karty stałego pobytu
- sponsorstwo, tzw. białe paszporty
- wyjazdy do urzędów, lekarzy, na odciski
- tłumaczenia dokumentów (akty, metryki, świadectwa)
- pełnomocnictwo, upoważnienia, apostille
- bilety lotnicze (sprawdź zanim kupisz)
- wysyłka paczek, kontenerów, motorów, aut
- wakacje na Karaibach "all inclusive"

OWENS, SCHINE & NICOLA, P.C.

Usługi prawne od 1928

Konsultacja sprawy BEZPŁATNA
Ponad 20 lat doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienie przez psa

ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE "DUI"

KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE
Rozwody
Opieka nad dzieckiem
Alimenty
Mediacje
Ostatnia wola Testamentu

LISA PYTERAK MAINOLFI
Adwokat - Mówię po polsku
799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600
17 Lenox Place, New Britain, CT 06050
(860) 356 7774

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ DZIECKA

ciąg dalszy ze str. 1

do małego Jezusa. Tego dnia organizowane są rodzinne obiady bogate w słodkie desery. Dodatkowo, zgodnie z tradycją dzieci otrzymują od rodziców papierowe korony, a także mogą liczyć na spełnienie przez dorosłych drobnych zachcianek. Co więcej, młodzi królowie i królowny obdarowani są ciasteczkami z wróżbą, która przewiduje dalsze losy rodziny.

W Turcji Dzień Dziecka obchodzony jest 23 kwietnia, w rocznicę Święta Niepodległości. W ten dzień dzieci nakładają stroje narodowe, tańczą, śpiewają i puszczają latawce. Oczywiście nie bez powodu Dzień Dziecka jest świętowany w Dniu Niepodległości. Ma to na celu podkreślenie, że to właśnie dzieci są przyszłością narodu.

W Japonii z myślą o dzieciach obchodzi się dwa święta: chłopców i dziewczynek.

Piątego dnia piątego miesiąca, czyli 5 maja japońscy chłopcy spędzają czas ze swoimi ojcami, tworząc własnoręczne ozdoby w kształcie ryby, które posiadają ukryte znaczenie. Jakie? Otóż, kolorowe karpie wykonane z papieru wywieszają się na drzwiach domu, bądź w ogrodzie. Symbolizują one siłę, determinację i walkę z przeciwnościami losu, gdyż ta ryba może płynąć nawet pod prąd najbardziej żywiołowych i szybkich strumieni.

Co ciekawe, według japońskich legend, celem karpia jest przemiana w smoka, który charakteryzuje się wyjątkową dobrocią. Stawiane maszty z rybami są oznaką życzenia pomyślności swoim dzieciom, by dzielnie i z odwagą szły przez życie. Ponadto, w domach eksponowane są figurki i lalki przedstawiające wielkich bohaterów, zaś na terenie całego kraju organizowane są liczne imprezy dla dzieci.

Trzeciego dnia trzeciego miesiąca, czyli 3 marca celebrowany jest Dzień Dziewczynek, które wspólnie z rodzicami przygotowują wystawę lalek w tradycyjnych strojach. Warto zaznaczyć, że to właśnie w ten dzień obchodzony jest w Japonii Festiwal Lalek, bądź inaczej nazywany Festiwal Dziewcząt, podczas którego odprawia się modlitwy za zdrowie i szczęście dziewczynek.



Argentyńskie dzieci swoje święto celebrować w drugą niedzielę sierpnia.

W Australii w czwartą środę października, zaś na Węgrzech w ostatnią niedzielę maja.

Choć w różnych rejonach świata święto to jest obchodzone w innych dniach, to zawsze jest celebrowane w podobny sposób: dzieci dostają drobne upominki i spędzają czas ze swoimi rodzicami.

Kochane dzieci,

bez Was świat nie byłby taki piękny. Uśmiechajcie się zawsze, bo gdyby odebrać Wam uśmiech to jakby zgasić słońce, co rozświetla i ogrzewa. Zawsze bądźcie pewne, że jesteście najważniejsze.

Życzymy Wam kolorowych snów każdej nocy i radosnego poranka.

Obyście nigdy nie przestały rozwijać swoich licznych pasji i talentów, które pozwolą Wam w przyszłości dokonywać wielkich rzeczy.

Niech Wam się nie zdarzy zrezygnować ze swoich marzeń, odważnie podążajcie przez życie.

My jesteśmy przekonani, że jak nikt na świecie zasługujecie na to, co najlepsze. Na szczęśliwe i beztrudne dzieciństwo. Na bezwarunkową miłość i przyjaźń. Na bajki na dobranoc i książki do szkoły. Na czas na naukę i na zabawę. Na dobre słowo. Na zaufanie i bezpieczeństwo. Na zdrowie. Na ciepłe kakao i ciepły uścisk - zawsze.

I wiemy, że Wasz dzień jest codziennie, Wy też powinniście to wiedzieć! :)

Wszystkim Dzieciom życzymy wszystkiego najlepszego!

**POLONIA – Dwutygodnik
Społeczno - Kulturalny**

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.cba.pl

REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

WSPÓŁPRACUJĄ:

Aneta Matyszczuk, Wioletta Jusiński, Izabela Pardo-Małecka, Jacek Zawojski, O. Marcin Ćwierz

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.
© 2009 Polonia Publishing, LLC

POLSKI SKLEP MEBLOWY
STAN Furniture LLC

***Jadalnie * Sypialnie * Biura * Przedpokoje
*Meble dziecięce * Wersalki * Narożniki***

Kanapy * Fotele *

Krzesła *

Krzesła barowe *



European solutions
for
*Super Living
Experience!*



call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879
email: superliving@sbcglobal.net

Godziny otwarcia

Wtorek - Piątek.
10:00am do 5:00pm
Sobota i niedziela.
10:00am do 2:00pm

**59 High St.,
New Britain**

Wethersfield
BUILDING SUPPLY

1246 Berlin Turnpike, Wethersfield, CT

Składnica Materiałów Budowlanych

Kostka brukowa

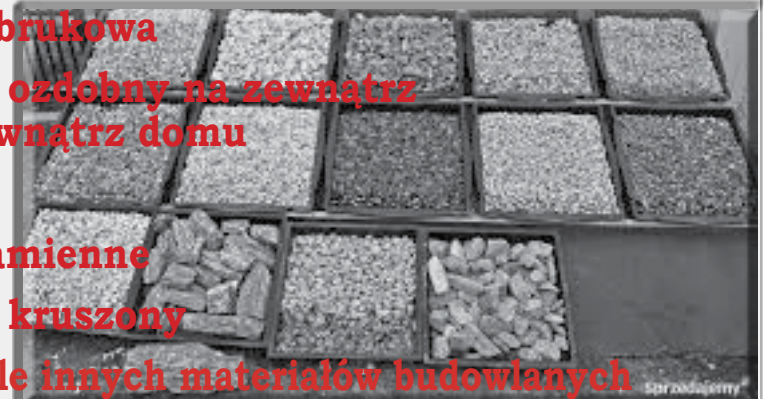
**Kamień ozdobny na zewnątrz
oraz wewnątrz domu**

Cegła

Bloki kamienne

Kamień kruszony

**oraz wiele innych materiałów budowlanych
w super promocyjnych cenach**



Pytaj o właściciela Tomka

860 - 956-8831



Populacja w USA i CT nadal zbyt niska

Ukazały się pierwsze dane spisu powszechnego z 2020 r. który pokazuje, że populacja kraju w ciągu ostatnich 10 lat rosła w bardzo minimalnym tempie (drugi najniższy w historii), zwiększając się o 7,4% do 331,449,281 osób. Jest to o połowę mniej niż we wcześniejszych spisach powszechnych, w czasie w których urodzili się ostatni milenia (największe pokolenie w historii Ameryki).

Amerkański spis powszechny jest przeprowadzany raz na dekadę od roku 1790.

A jak się przedstawia populacja mieszkańców Connecticut na podstawie ostatniego spisu powszechnego? Liczba ludności w latach 2010 – 2020 zwiększyła się tylko minimalnie o 0,7% mieszkańców. Czyli 1 lipca 2010 było nas 3,579,114, a 1 kwietnia 2020 było nas 3,605,994.

Populacja Stanów Zjednoczonych regularnie przekraczała 30% w XIX wieku, a przed I wojną światową była ona przekroczone o 20%. Jedynie okres Wielkiego Kryzysu w latach trzydziestych XX wieku może być porównywany do obecnego okresu.

Amerkanie nadal migrują na południe i zachód kraju. Tradycyjne magnesy migracyjne Kalifornia i Nowy Jork przegrywają ze stanami Floryda i Teksas. Po raz pierwszy od 170 lat Kalifornia straciła jedno miejsce w Kongresie USA (jest ono ściśle powiązane z populacją w danym stanie). Podobnie Ohio, Nowy Jork, Kolorado, Montana i Oregon również straciły wpływy polityczne w Izbie Reprezentantów. Floryda i Karolina Północna zyskały po jednym miejscu, a Teksas dwa.

CT zamierza obciąć zasiłki dla bezrobotnych

Departament Pracy CT wymaga od pobierających zasiłki dla bezrobotnych wykazania się, że aktywnie poszukują pracy, ażeby nadal mogli pobierać ten zasiłek. Gubernator Ned Lamont ogłosił, że osobom długotrwale bezrobotnym i pobierającym z tego tytułu zasiłki, Connecticut zaoferuje od 1,000 do nawet 10,000 dolarów, jeśli znajdą pracę i utrzymają ją przez dwa miesiące. Zachęta ta jest przeznaczona dla pierwszych 10 000 osób długotrwale bezrobotnych.

Jak dotąd firmy poszukujące pracowników twierdzą, że nie odnotowały wzrostu liczby kandydatów do pracy pomimo nowej zachęty. Właściciele małych biznesów podkreślają, że ludzie otrzymują dużo pieniędzy za pozostawanie w domu. Odkąd szczepionki przeciw COVID stały się powszechnie dostępne w restauracjach, gdzie w chwili obecnej biznes kwitnie, jest bardzo duże zapotrzebowanie na pracowników.

Prezydent Joe Biden w CT

Wygląda na to, że staje się już tradycją każdego, nowo wybranego prezydenta USA odwiedzenie kadetów U.S. Coast Guard Academy w New London CT. Tak było w przypadku byłego prezydenta Trumpa, jak również obecnego.

Prezydent Joe Biden przybył 15 maja na zakończenie roku akademickiego tej wojskowej uczelni. Prezydent wygłosił optymistyczne przemówienie podczas 140 graduacji w tej uczelni podkreślając, że przysłała służba kadetów - absolwentów będzie miała kluczowe znaczenie, ponieważ kraj ma do czynienia z nowymi zagrożeniami, takimi jak zmiany klimatyczne, pandemie i nowo powstające mocarstwa w różnych rejonach świata. Podczas swojego przemówienia Biden stwierdził, że to Straż Przybrzeżna pomogła 250 tysiącom pasażerów statków wycieczkowych, którzy utknęli na morzu, bezpiecznie zejść na ląd, gdy koronawirus opanował Stany Zjednoczone, a 500 rezerwistów Straży Przybrzeżnej współpracuje z Federalną Agencją Zarządzania Kryzysowego, aby dostarczyć szczepionki przeciw COVID-19.

Podkreślił globalną rolę Straży Przybrzeżnej w ochronie wód dla bezpiecznej żeglugi oraz jako ważny obrońca handlu w miejscach takich jak Morze Południowocchińskie, Zatoka Arabska i Arktyka.

Absolwenci z 2021 roku reprezentują „najbardziej postępowe, najlepiej wykształcone, najmniej uprzedzone i najbardziej otwarte pokolenie w historii Ameryki” - powiedział prezydent. Zauważył, że jedną trzecią kadetów stanowiły kobiety. Klasa kadetów

obejmowała 22 Afroamerykanów (najwięcej spośród wszystkich absolwentów w historii akademii) i siedmiu studentów z zagranicy, w tym dwie osoby z Filipin, które są pierwszymi kobietami ze swojego kraju, które ukończyły akademię.

Tragiczny dzień dla strażaków z New Haven

W czwartek, 20 maja tysiące strażaków i okolicznych mieszkańców pożegnało strażaka - bohatera, który zginął podczas akcji gaszenia pożaru w New Haven.

Strażak Ricardo Torres Jr. i porucznik Samod Rankins uratowali dwójkę ludzi z płonącego domu przy Valley Street. Niestety Torres Jr. zginął w tym pożarze. Ranny podczas akcji por. Rankins z poparzeniami trafił do Bridgeport Hospital na oddział ciężkich oparzeń. Dwóch innych strażaków zostało rannych.

W asyście kilku tysięcy strażaków przybyłych z Connecticut, jak i z innych stanów USA ceremonia pogrzebowa Ricardo Torres Jr odbyła się w New Haven w kościele św Marii przy Hillhouse Ave. Kościół ten jest znany poprzez postać błogosławionego Michael McGivneya, założyciela Rycerzy Kolumba. Ciało Ricardo Torres zostało złożone na cmentarzu w Hartford.

Bohaterski Ricardo Torres, który od dziecka marzył, aby zostać strażakiem pozostawił będącą w ciąży żonę Ericę Martinez oraz syna Olivera.

opracował
K.Kochanowicz

Rembish & LaSaracina, LLC



Mecenas Prawa
w Connecticut
Kinga Kostaniak
Mówi po polsku



Sprawy cywilne

Wypadki samochodowe

31 High Street, New Britain, CT
www.rllawfirm.com

Tel: 860 – 461 – 5531

Danek Real Estate Services, LLC



Grace (Grazyna) Danek
- Medynska
Broker/Owner

**Pomoc
w sprzedaży
i zakupie
nieruchomości
również
z foreclosure
w Fairfield
i New Haven
County.**

Licensed in CT
CT License #
REB.0756589

Tel./Cell. 203-820-6613
E-mail: gdanek28@gmail.com

**259 Jackson Ave
Stratford, CT 06615**

Zesłanie Ducha Świętego

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczyście, bo jesteście ze Mną od początku. To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze. Wylączą was z synagogi. Owszem, nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali o nich, że Ja wam to powiedziałem”. (J 15,26-16,4a)

Kiedy Duch Święty zstąpił na Apostołów, nie znajdowali się oni w najlepszej sytuacji. Zamknięci w Wieczerniku, z obawy przed prześladowaniami, wycofani i sfrustrowani „niepowodzeniem” misji Jezusa.

Przeżywając czas Zesłania Ducha Świętego możemy zobaczyć, że sytuacja powtarza się lub wcale się nie zmieniła po ponad tysiącach lat od Zmartwychwstania Chrystusa. Nie żyjemy w lepszych czasach, choć wszystko wydaje się być większe, lepsze, szlachetniejsze, bardziej rozwinięte, szybsze i bardziej dostępne. Postęp techniczny, medyczny czy gospodarczy nie pociąga za sobą postępu w wierze, która jak była prześladowana za

czasów Apostołów, tak również cierpi i dzisiaj, a może nawet jeszcze bardziej z powodu ludzkiej pychy i obojętności. Owszem, nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu.

Jeden z moich znajomych księży powiedział mi kiedyś: Człowiek pragnie być oszukany. Największy sukces diabła polega na wmawianiu ludziom, że dobro jest złem, a zło dobrem, na przedstawieniu Boga jako przeciwnika marzeń i ambicji człowieka, ukazaniu wiary w czarnych barwach i zdeformowanych kształtach, nas zaś jako ciągle mających ze wszystkim problem, niezadowolonych, wiecznie cierpiących katolików. Ktoś, kto nabierze się na takie myślenie nie będzie miał problemów z usprawiedliwieniem największego zła największym dobrem.

Okazuje się, że tym kimś może być każdy, nawet wierzący w Boga katolik, może nawet kapłan, tak jak jeden z niemieckich biskupów, który niedawno wrzucił do mediów społecznościowych tęcza flagę z podpisem: *Miłość nie jest grzechem!*, (wiadomo o jaką „miłość” chodzi).

Jezus nie precyzuje w powyższej Ewangelii, że na śmierć wydawać nas będą poganie lub barbarzyńcy, ma raczej na myśli tych, którzy deklarują

wiarę i miłość do Boga, takich samych chrześcijan jak my. Różnica jest jednak taka, że my nasze życie dostosowaliśmy do Boga, a tamci Boga dostosowali do siebie, swoich opinii czy potrzeb. Jezus mówi, że nie znają oni Ojca ani Jego, nie, że nie wierzą, lecz nie znają. Bo można wierzyć w Boga, lecz tak naprawdę Go nie znać lub nie chcieć poznać.

Można zdefiniować Boga, wiarę, doktrynę, Pismo Święte po swojemu i być święcie przekonanym, że tak jest naprawdę. Potem tak zreformowane chrześcijaństwo przedstawiać innym i zmuszać ich do przyjęcia, do przestawiania ich dobrej, prawej wiary na boczne tory, a jeśli je odrzuca, to wyzwać ich od niepostępowych, nietolerancyjnych homofobów. O tak, co zło może zrobić najgorszego, to ukryć się pod subtelnym płaszczem dobra i tak zmanipulować człowieka, że przetrąci on sam sobie swój moralny kręgosłup. Jak tu się nie załamać, dosłownie nie zgorszyć, bo takie słowo występuje w greckim oryginale. Być może lepiej byłoby się załamać, dać sobie spokój i popłynąć z prądem za cenę utraty sumienia, prawdziwej wiary, wpajanych od dzieciństwa, wyrobionych przez lata dobrych i szlachetnych wartości i postaw. Stać się przyjacielem świata i jego pogańskiej, zбочzonej, konsumpcyjnej mentalności w imię najbardziej czczonego dziś, i pożądanego świętego: Świętego Spokoju.

Dzisiaj Szatan zmienił metodę działania. Nie uderza bezpośrednio w naszą wiarę, lecz delikatnie obję ją po bokach, krusząc w ten sposób nasze serca. Nie ma bowiem istotnej różnicy pomiędzy skruszeniem skały za pomocą dynamitu, a młota. W obu przypadkach skutek jest taki sam, różnica jest jedynie w cierpliwości, a w tej zły jest mistrzem wszechświata. Najlepszą zaś jego bronią pozostaje zgorszenie, które jak mało co powoduje naszą frustrację, gniew na Boga i Kościół, dając przeciwnikom silne argumenty, nam zaś wiele argumentów odbierając.

Co nam zatem pozostaje? Czy mamy jakąkolwiek broń w starciu z mocami ciemności? Mamy i to niejedną. Pierwszą z nich jest osoba Ducha

Świętego, którego Jezus nazywa w Ewangelii *Pocieszycielem*, a w oryginalnym tekście także *Opiekunem*. Pocieszyciel to ktoś, kto dodaje otuchy i sił w trudnym czasie, sprawiając, że człowiek nie załamuje się sytuacją lub nie gorszy sobą. Dzięki pomocy Ducha Świętego możemy wierzyć i mieć pewność, że wiara nasza przetrwa największą nawałę zła, a sami, choć grzeszni i niedoskonali będziemy wciąż ukazywać swoim życiem wartość Chrystusowej Ewangelii i moc Jego Krzyża, który jest naszym zbawieniem.

I tu dotykamy kolejnej broni, którą daje nam Jezus, a którą jest nasze świadectwo, coś dzięki czemu wrogowie Kościoła nigdy nie potrafili i wciąż nie potrafią go zniszczyć, ponieważ w każdym wieku znajdują się ludzie, którzy bez kompromisów idą za Ewangelią, nie wdając się w próżne dyskusje i dywagacje, lecz ukazując swoim życiem osobę samego Chrystusa, którego mieli na ustach i w sercu. *Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczyście, bo jesteście ze Mną od początku.*

Twoje świadectwo jest niesamowicie ważne, gdyż wsparte opieką Ducha Świętego ukazuje wiarę czystą, piękną i prawdziwą, a za taką wiarę warto poświęcić wszystko, nawet siebie samego. Perspektywa powyżej Ewangelii jest trudna dla nas, lecz jeszcze trudniejsza dla tych, którzy odrzucają lub zmieniają pod siebie Chrystusa. My bowiem, choć pisane nam trudy i cierpienia, mamy opiekę i obecność samego Boga w osobie Ducha Świętego, tamci zaś nie mają nic, żadnej nadziei na wieczność. Pamiętaj o tym, jak mówi Jezus na końcu tej Ewangelii, byś w chwilach zgorszenia nie załamał i nie poddał swej wiary, bo Bóg ma odpowiedź, którą jest On sam i który poprowadzi i przeprowadzi cię przez najgorsze cierpienie do najszcześniejszej wieczności.

o. Marcin Ćwierz OSPPE

Monsignor Bojnowski Manor



★★★★★
5 Star Rating
for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
poziom naszego serwisu
oceniany jest na 5 gwiazdek
który możesz sprawdzić na
www.medicare.gov

- * wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- * fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- * programy socjalne i terapeutyczne
- * hospicjum
- * piękne wnętrza
- * pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- * koordynacja serwisów po powrocie do domu
- * możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- * serwis klerykalny
- * **rehabilitacja krótkoterminowa**
- * **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticutare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

Little Angels Home Care LLC

240 Myrtle Street, Shelton, CT 06484

Providing:
Elderly Care,
Hourly Companion,
Live-in Caregivers,
Weekends

We take long term life ins. and state cases

Reg. # HCA0000732
203-278-1436

www.littleangels-homecare.com
E: littleangelshomecare48@yahoo.com



Ewa Grzymala

Piórem kronikarza

Cyborg w lustrze Boga



Niezwykły rwetes powstał w puszcze Pandory na wieść o możliwości przedłużenia ludzkiego życia o sto, a może więcej lat. Niegodziwość w niej zamknięte wzięły się za łeb z diabelskimi podszeptami i ułomnościami charakteru człowieka, bo zdały sobie sprawę, że wyzwolenie rasy ludzkiej z biologicznych ograniczeń, czyli zlikwidowanie strachu przed śmiercią – w dużym stopniu zmniejsza ich znaczenie i autorytet.

Oto w świecie rozwija się szczególnie ruch praw człowieka zwany transhumanizmem. Obiecuje on człowiekowi lepsze życie, a nawet nieśmiertelność. Jego zwolennicy twierdzą, że już miliony osób na świecie można zakwalifikować do kategorii cyborgów, więc osobników z wszczepionymi częściami technicznymi. Za kilka, kilkanaście lat będzie ich znacznie więcej. Francis Fukuyama, ekonomista i członek amerykańskiej rady ds. bioetyki uważa, że: *ten nowy prąd filozoficzny ostatecznie uniezależni człowieka od praw natury i pozwoli ludziom na ewolucyjny skok, który trwale zmieni nasz gatunek.*

Współczesna medycyna udowadnia, jak ważną rolę w łagodzeniu skutków chorób, a nawet ich eliminowania mogą spełniać elektroniczne elementy

wszczepiane w ludzkie ciało. W Hiszpanii na przykład zaakceptowano metodę stymulacji mózgu elektrodami, co pozwala zmniejszać objawy choroby Parkinsona. Fizyk Giulio Prisco, wiceprezydent światowego stowarzyszenia transhumanizmu, co prawda zdaje sobie sprawę, że nie wszystko, co da się zrobić z technicznego punktu widzenia, jest etyczne i legalne, ale skoro nauka może poprawić jakość ludzkiego życia, to czemu mamy się temu sprzeciwić. No niby racja. Dywagować, czy sztuczne przedłużanie życia jest etyczne i zgodne z nauką katolicką mogą ci, których nic nie boli i ci, którym śmierć nie zagląda do oczu.

Są przecież osobnicy, którzy w obliczu nieuniknionej, śmiertelnej choroby, kazali się zamrozić, by w ten sposób poczekać aż nauka medyczna będzie

w stanie zwalczyć ich chorobę. Przeciwnicy teorii transhumanizmu przytaczają argumenty natury religijnej. Mówią: Gdyby Bóg chciał, aby człowiek latał, dałby mu skrzydła. Człowiek jednak lata. Zdobywa nawet kosmos i odwiedza odległe planety. Może jest tak, że Bóg stwarzając człowieka dał mu wędkę, by rybę złapał sobie sam?

Jak podaje Stary Testament pierwsi ludzie żyli po kilkaset lat. Choroby zaczęły człowieka dopadać, gdy swą uwagę skupił na doskonaleniu maczugi, a nie życiu według boskich i naturalnych nakazów.

Na ile jednak nowa filozofia jest realna czas pokaże. Tymczasem jest doskonałą alternatywą dla katastrofizmu, który staje się powszechny, a może stać się też lekarstwem na złagodzenie strachu przed chorobami i złym humorem, gdy rano się obudzimy. A że staniemy się trochę cyborgami, czy nawet z czasem maszynami, to przecież nikomu nie będzie wadzić. Chyba, że Stwórca.

Andrzej Kamiński

Czyste powietrze

Od 1 stycznia 2022 r. nie będzie można otrzymać dotacji na zakup pieca węglowego w programie „Czyste powietrze” - podał PAP minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka. Dodał, że zwiększone zostaną progi dochodowe w programie, by więcej osób mogło skorzystać z wyższego dofinansowania do termomodernizacji.

Szef resortu klimatu i środowiska wyjaśnił w rozmowie z PAP, że wycofanie się z dotowania kotłów węglowych w „Czystym powietrzu” było oczekiwane przez Komisję Europejską, a także wynika z reform zapisanych w KPO oraz „Polskim Ładzie”.

Minister wskazał ponadto, że zmiany w programie podyktowane są również uchwałami antysmogowymi przyjmowanymi przez samorzady, które nakazują wymianę starych kotłów węglowych i ograniczają możliwość stosowania paliwa stałego - węgla.

Program „Czyste powietrze”, który wystartował we wrześniu 2018 roku, oprócz dopłat do termomodernizacji przewiduje wsparcie na wymianę wysokoemisyjnych źródeł ciepła na te bardziej ekologiczne. Jedną z możliwości była wymiana obecnego kopciucha na piec węglowy, co najmniej piątej generacji, czyli najbardziej ekologicznego, jeśli chodzi o piec opalany tym rodzajem paliwa stałego.

Minister wyjaśnił, że w trakcie trwania programu ok. 15 proc. beneficjentów decydowało się na instalację nowoczesnego pieca węglowego. Najbardziej popularne są z kolei piece gazowe, które wybiera ponad 50 proc. wnioskujących o wsparcie. Coraz większą popularnością cieszą się również pompy ciepła. Minister Kurtyka zwrócił uwagę, że rynek pomp ciepła w Polsce dynamicznie się rozwija.



Szef MKiŚ poinformował ponadto, że po zmianie w programie „Czyste powietrze” więcej osób będzie mogło skorzystać z podwyższonego dofinansowania, czyli do 37 tys. zł bezzwrotnej dotacji.

Polska wydaje najmniej na ochronę zdrowia w całej UE

Pod względem wydatków na ochronę zdrowia nasz kraj znajduje się na peryferiach Unii Europejskiej - twierdzi Polski Instytut Ekonomiczny. Według analityków instytutu Polska na sektor zdrowia przeznacza mniej pieniędzy niż wynikałoby z jej zamożności.

PIE zwraca uwagę, że wydatki na ochronę zdrowia w Polsce z roku na rok nominalnie rosną, ale w wartościach względnych (czyli w relacji do PKB), od ponad dekady pozostają na niemal tym samym poziomie (6,2-6,6 proc.).

Cytując najnowsze dostępne dane Światowej Organizacji Zdrowia PIE zwraca uwagę, że w 2018 r. Polska przeznaczała na ochronę zdrowia 830 euro na mieszkańca. To wydatki około sześciokrotnie niższe niż wśród liderów unijnego rankingu: Luksemburga (5227 euro), Danii (5269 euro) i Szwecji (5069 euro). Mniej niż Polska na ochronę zdrowia w przeliczeniu na jednego mieszkańca wydawały tylko najmniej zamożne kraje UE: Bułgaria (585 euro) i Rumunia (582 euro).

Eksperti przyznają, że wartości nominalne, nawet per capita, nie

są najlepszym wskaźnikiem do tworzenia porównań między krajami - koszt wykonania tych samych badań i zabiegów będzie różny w różnych krajach, m.in. ze względu na różnice w kosztach pracy i utrzymania infrastruktury czy cenach leków. „Te zazwyczaj skorelowane są dodatnio z poziomem zamożności kraju, dlatego często do porównań międzynarodowych stosuje się udział wydatków na ochronę zdrowia w PKB” - tłumaczy.

W relacji do PKB polskie wydatki na ochronę zdrowia wynosiły w 2018 r. 6,3 proc. Niższymi wartościami tego wskaźnika cechowały się jedynie Łotwa, Rumunia i Luksemburg.

Polski Ład

Liderzy Zjednoczonej Prawicy przedstawili program Polski Ład. To największe zmiany, jakie czekają Polskę od wstąpienia do Unii Europejskiej w 2004 r. Co najmniej 100 tys. zł na mieszkanie, emerytura bez podatku, podniesienie kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł, duży wzrost wydatków na ochronę zdrowia - brzmia niektóre zapowiedzi. Rozwiązania mają między innymi stworzyć jak najlepsze warunki do zakładania i powiększania rodzin. - To naprawdę jest szansa, by polskie aspiracje zostały załatwione w ciągu tego 10-lecia. Nie możemy tego zmarnować - mówił prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński.

Podczas prezentacji prezes Jarosław Kaczyński, premier Mateusz Morawiecki, marszałek Sejmu Elżbieta Witek, wicepremier Jarosław Gowin oraz minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro podpisali deklarację programową. - Tu jest pięć podpisów. Wierzę, że niedługo będzie więcej, że to będzie naprawdę szeroki program - powiedział prezes Kaczyński.

Prezydent Polski w Turcji

Prezydent Andrzej Duda odbył oficjalną podróż do Turcji gdzie w Ankarze spotkał się z prezydentem Turcji Recepem Tayyipem Erdoğanem. Z pewnością była to wizyta bardzo pilnie obserwowana w wielu stolicach, a zwłaszcza w Moskwie. Spotkali się bowiem prezydenci dwóch państw, z których jedno jest regionalnym mocarstwem, a drugie - czyli Polska - dąży do zdobycia wyższej pozycji niż dotychczas. Spotkali się także przywódcy państw, dla których relacje z Rosją są kluczowe.

Erdoğan przyjął prezydenta Andrzeja Dudę z dużymi honorami. Rozbudowana ceremonia powitalna przed nowym pałacem prezydenckim, kompania honorowa również w strojach historycznych, do tego oddział wojska na koniach. Rozmowy trwały dłużej niż planowano, co ze strony prezydenta Turcji - bardzo świadomego swojej władzy i rosnącej siły własnego kraju - było ważnym gestem.

Podpisano pięć umów: o współpracy w rolnictwie, sporcie, o bezpiecznej turystyce, o ochronie informacji w sektorze zbrojeniowym oraz o zakupie przez Polskę 24 bezzałogowych dronów. Ta ostatnia jest oczywiście najważniejsza. Polska - co podkreślił prezydent Erdoğan - jest pierwszym państwem NATO, które zdecydowało się na ten zakup. Turcy nie kryją dumy z tego sprzętu, który pomógł Azerom wygrać wojnę z Ormianami, okazując się kluczową bronią. Polska też się cieszy, bo wie, że musi szybko się zbroić. Znacznie szybciej niż dotychczas. Turcja jest tu poważnym partnerem, bo - jak chwalił się prezydent Erdogan - „jest jednym z 10 krajów na świecie, które są w stanie skonstruować własny samolot”. Tureckie bezzałogowce są także bardzo dobrze oceniane.

Żyjemy w niebezpiecznym czasie...

Przez całe wieki nasi dziadkowie i ojcowie walczyli i aspirowali do utrzymania i rozszerzenia wolności i ludzkiej godności, dziś błyskawicznie zrywamy z tymi tradycjami zajmując miejsca myszek w eksperymentalnym laboratorium, które ogarnęło cały świat.

Medialna pandemia wylansowana przez poważnie chorych na władzę nad światem globalistów posłużyła się wyhodowaną (prawdopodobnie) bronią biologiczną w chińskim laboratorium w Wuhan, wspomaganą przez Zachód, aby ograniczyć nasze wolności. Służby zdrowia poszczególnych krajów ograniczyły przyjmowania pacjentów koncentrując się głównie na chińskim wirusie, co doprowadziło do wielkiego zamieszania i żniwa śmierci, szczególnie wśród ludzi starszych i tych z obniżonym systemem odporności. Zaniechano leczenia ogłaszając, że jedynym sposobem na zwalczenie pandemii będzie lockdown gospodarki, kwarantanna i terapia genowa nazwana szczepionkami. Oznaczało to spełnienie marzeń globalistycznej arystokracji z Davos i początek Wielkiego Resetu, z czym te elity wcale się nie kryją.

Kiedy w 1976 r. w USA czasie epidemii świńskiej grypy wyprodukowana szczepionka (ok. 50 mln zaszczipionych) spowodowała śmierć ok. 50 osób, natychmiast zaprzestano szczepień. Dziś szczepione są nawet kobiety w wieku rozrodczym, bez jakiegokolwiek wiedzy o bezpośrednich konsekwencjach i dalekosieżnych skutkach. Na scenę szczepień wypycha się już dzieci, co najmniej od 12 roku życia. Według niezależnych lekarzy i naukowców ofiarowana terapia genowa zmieni wewnętrzny system samoobrony organizmu, a nawet go rozbroi i przejmując jego funkcje uczyni go bezbronny w obliczu nowych wirusów. Dlatego możemy być pewni, że ci fachowcy pracują już nad następną szczepionką...

U światowego złobu pojawiła się wiecznie głodna korporacyjna międzynarodówka. W epoce pomniejszania znaczenia państw narodowych, na planie wirusowej pandemii w peletonie korporacyjnych kolarzy apokalipsy ku kontroli nad światem pałeczkę przejmuje Big Farma i inne wielkie korporacje w asyście i pod osłoną mainstreamowych mediów. Globaliści wdrażający swój plan poprzez kierowane przez nich banki centralne państw i wielkie korporacje taktycznie prywatyzują system nakazów, rozporządzeń i przymusu będący dotąd domeną suwerennego państwa. Więc z jednej strony wolno poruszać się bez maseczki, a z drugiej strony jednak będą o tym decydować sieci sklepów i twoje miejsca pracy. Politycy muszą nas dzielić, aby nami lepiej, sprawniej zarządzać, bronić nas i nam pomagać... Marksiści zacierają ręce, wygląda na to, że w najlepszym razie będziemy mieli na świecie społeczeństwo dwuklasowe: Szczepionych i Nieszczepionych!

Wiemy z historii, że cywilizowane państwa przed agresją wypowiadały przeciwnikowi wojnę, później to się zmieniało i posługiwano się prowokacją (Hitler i radiostacja gliwicka). Świat dalej się zmienia i dzisiaj rządy krajów objętych agresją, tak jak w przeszłości ogłaszają mobilizację podległej im populacji tyle, że w imieniu i interesie agresora. Próżno wypatrywać, że rząd będzie uciekać zaleszczycką szosą...

Pozbawione logiki zamykanie gospodarek, niebotyczne zadłużanie przyszłych pokoleń, drukowanie pustego pieniądza i nakręcanie inflacji na polecenie zwariowanej głodnej władzy nad światem arystokracji z Davos już niedługo może doprowadzić do upragnionej przez nich rewolucji Resetu. Towarzyszy temu niesamowity wzrost potęgi państwa opiekuńczego, ingerującego w każdą sferę wolności obywatelskich poprzez uzależnienie ludzi od silnych i hojnych rządów, ich autorytetu i pomocy. Więc pierwszą ofiarą (obok wolności obywatelskich) tych działań będzie niezależna klasa średnia. Dziś w USA nawet przy poluzowaniu restrykcji w stanach rządzonych przez republikańskich gubernatorów (jak Floryda, czy Teksas), zamykane są restauracje i inne biznesy z powodu braku pracowników. Mały biznes zabijany jest hojnymi dotacjami państwa dla bezrobotnych. Ludzie nie są naiwni, jeśli siedząc w domu zarabiają więcej niż w pracy, to chętnie zostaną w domu. Mały i średni biznes nie jest w stanie złamać bojkotu Państwa i przegra. Na dłuższą metę na placu boju pozostanie bogata arystokracja feudałów i biedota chłopów i bab pańszczyźnianych...

Ofensywa niszcząca stary porządek społeczny i cywilizacyjny przybiera na sile i pomysłowości. Jednak powoli ludzie przecierają oczy, taki czarownik dr Fauci zmienia opinie jak rękawiczki, najpierw maski są bez sensu bo i tak przecież nie są w stanie zatrzymać wirusa, następnie maski są bardzo ważne, dalej najlepiej zakładać dwie maski... I to nie jest żaden nowicjusz, facet jest najwięcej zarabiającym biurokrata w US (ponad \$400 tys.) i siedzi na swoim stołku bodaj od 1984 r.

Dziś w cenie, na "kursie i ścieżce" jest dezinformacja, prezydent Biden w raporcie o stanie państwa ogłosił, że wtargnięcie obywateli na Kapitol 6 stycznia było największym atakiem na demokrację od czasów wojny secesyjnej(!). Niby ma mieć demencję, ale żeby zapomnieć o słynnym 9/11 albo zapomnieć o japońskim ataku na Pearl Harbor z 7 grudnia 1941 r? Reagan by zapłakał: "Big Government" triumfalnie powrócił z dziadkiem Bidenem. Ameryka Bidena szeroko otwiera ramiona witając wielki Reset, posłuszna światowym autokratom z Davos żegnając swój indywidualizm, prawa, wolności i Konstytucje raptownie wchodzi na drogę, na której nie tylko kierunkowskazy są "Made in China".

Kilka dni temu byliśmy świadkami prawdziwej "Russian collusion" (o której bidenowcy oskarżali prezydenta Trumpa). Prezydent Biden odstąpił od sankcji wobec firm budujących rosyjsko-niemiecki gazociąg "Nord Stream II", czyli powrócił do polityki Obamy ustępstw i głaskania Putina. W sumie ta polityka miała za cel oswojenia

Putina, aby zinfiltrować i przejąć rosyjskie aktywa. Putin do głupich nie należy i jego celem jest odbudowa imperium z czasów sowieckich, jego sojusznikami są Niemcy tradycyjnie łąsi na ogromne bogactwa naturalne Rosji. Dla Amerykanów reprezentujących opcję globalistyczną (Biden), czy też patriotyczną (Trump) Rosja jest bardzo ważnym elementem w zbliżającej się rozgrywce z aspirującymi do pozycji hegemonu komunistycznymi Chinami. Obydwie opcje, podobnie jak i Putin wiedzą, że prawdziwe zbliżenie Rosji do Chin zakończy się jej ankschlusem, co jest nie do przyjęcia tak przez Putina, jak i przez Amerykę. Putin gra na czas przewidując nieuchronny konflikt chińsko-amerykański i za swoją wrażliwą przychylności chce zgody na rozszerzenie swoich wpływów w Europie, czyli w konsekwencji wypchnięcia Ameryki z Europy. Ameryka wkrótce musi się zdecydować czy i ile musi zapłacić Rosji za życzliwą neutralność wobec zbliżających się zmagania USA i Chin.

Sygnalizowany wyżej proces niszczenia kapitalizmu przez neomarksistów z ekipy Bidena wspierany jest polityką otwartych granic (odwołał dekrety Trumpa) przez które napłynęło już w tym roku ponad 500,000 ludzi. Ta polityka ma wysokie notowania wśród karteli narkotykowych i tych zajmujących się handlem żywym towarem. Usuwa się wszystko to co dla wzmocnienia ekonomii, biznesu i państwa uczynił poprzedni prezydent Trump. Pracę stracił nawet jeden z dowódców nowo powstałych sił kosmicznych US za skrytykowanie marksizmu(!) Administracja Bidena w wojsku tropi wszelkie ślady białych

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy Ubezpieczalnie:

Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progressive
Kemper
National General Formerly Tower
Dairyland
Foremost
American Modern
Quincy



Barbara Mrozik

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709

www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net

NOVA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460
Duży parking z tyłu budynku



rasistów (tylko biały może być rasista), zaprasza transwestytów, LGBT, a nawet kobiety w ciąży... Ciekawe co o tym wszystkim myślą chińscy wojskowi stratedzy?

Dziś rządy poszczególnych stanów (bankrutują rozdając głównie na lewo) wracają do praktyk mafii z lat 50-tych ub. wieku. W pogoni i pożądanu "grosza" legalizują, dopuszczają i przejmują biznes prostytutki, hazardu i równie lukratywny biznes narkotyków. Stan Oregon (zachodnio-północny) zalegalizował (co tam marihuana!) nawet heroinę! Pieniądze determinują wolność życia i postępowania, niestety rząd chce i to kontrolować...

Po raz pierwszy w swojej historii stan Kalifornia (Złoty Stan) traci populację. 180 tys kalifornijczyków opuściło ten stan w 2020 r., według sondaży ok. 1,5 mln Kalifornijczyków opuściło stan w ostatniej dekadzie, ta sytuacja doprowadziła już do utraty 1 miejsca w Kongresie.

Potężny, marksistowski związek zawodowy nauczycieli otrzymał \$28 mld w dotacjach lewicowego rządu, ale ciągle targuje się i nie kwapi się do otwarcia szkół. Jedynie 13% uczniów w Kalifornii uczęszcza do szkoły w trybie 5-cio dniowym, oczywiście są to uczniowie szkół prywatnych, w tym religijnych. Pozostali nauczani są przez internet (ZOOM), bądź jeden, czy dwa dni w tygodniu w szkole. Niedawno wyszło na jaw, że potężny związek zawodowy nauczycieli narzucał swoje zdanie nawet narodowemu centrum kontroli chorób (CDA) odnośnie dalszego trzymania uczniów poza szkołą...

Czekają nas wkrótce następne

uderzenia globalistów w nasze wolności od osobistych, przez ekonomiczne, a nawet religijne. Ambonami teokratycznej arystokracji z Davos są dzisiaj obejmujące cały świat media. To one zmieniają zachowania ludzkie sięjąc strach i nadzieje, niestety dobrze poznali oddziaływanie propagandy w państwach totalitarnych, a natura i pragnienia człowieka nie zmieniają się. Więc rządy poszczególnych państw będą spełniać rolę najlepszych psów pasterskich, Border Collies kierujących zachowaniami swoich podopiecznych owieczek na życzenie swojego pana. Wkrótce zostaniemy wyposażeni w specjalne paszporty, regulujące nasze kontakty, możliwość podróżowania, oczywiście dla naszego dobra.

Ludzie powoli się budzą, protestują odwołując się do zdrowego rozsądku i łamania konstytucyjnych praw. Czy dojdzie do przełomu? Globaliści popełniają błędy, widać oznaki wewnętrznych walk. Ogłoszono rozwód Gatesa, przyłapano Wielkiego Czarownika Fauci na wielokrotnej zmianie stanowiska, jego powiązań również z finansowaniem instytutu w Wuhan i łganiu z rękawa.

Na dziś obserwując zmiany widać, że neomarksisti są na prowadzeniu i jeśli ich się nie powstrzyma to zniszczą społeczeństwo obywatelskie i ciężko wywalczone prawa i wolności człowieka. Czy potrafimy się zmobilizować i ocalić zdobycze cywilizacji przed nadchodzącym barbarzyństwem? Czy potrafimy dostrzec dokąd prowadzą zapoczątkowane narzucane nam zmiany, czy wyłonimy liderów zdolnych zatrzymać nadchodzące nieszczęście?

Jacek K. Matysiak - Kalifornia,
2021/05/23

Maluszewski Law LLC

Attorney Katarzyna Maluszewski
785 Farmington Avenue
Kensington, CT 06037
telefon (860) 225-8447

Katarzyna Maluszewski *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

Nasza specjalizacja:

- * **rozwoły**
- * **sprawy rodzinne**
- * **prawo do opieki nad dzieckiem**
- * **alimenty**

mówi po polsku

Oprócz tego:

obrażenia cielesne
przekroczenia drogowe
jazda pod wpływem alkoholu
sprawy kryminalne
spadki
kupno i sprzedaż nieruchomości

333 Bridgeport Ave * Shelton, CT 06484

Curtiss*Ryan Honda

Curtiss-Ryan HONDA



- * Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- * Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- * Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- * Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM, Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM



(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy

Jeżeli szukasz pracy,
większych zarobków
i niezależności w pracy - Już znalazłeś!

Zgłoś się niezwłocznie do:

**Curtiss Ryan Honda
w Shelton.**

**Poszukujemy sprzedawcy
samochodów.**

Czy posiadasz samochód firmowy?

Będziesz miał pracując z nami!

Nasz pakiet wynagrodzeń, benefits,
klimat w pracy i reputacja są wśród
najlepszych.

Jesteśmy EOE i beznarkotykowym
miejscem pracy.

Podanie (resume) wysłać na

General Manager

Curtiss Ryan Honda

333 Bridgeport Ave, Shelton, CT 06484

ed@curtissryan.com

tylko z tym ogłoszeniem

EXTRA \$100.00

obniżki na zakup samochodów

ważne tylko w Curtis-Ryan Honda w Shelton

nie można łączyć z innymi ofertami, tylko jeden kupon przy transakcji,
wcześniejsze transakcje wykluczone

Rośliny bez chemii.

Nawóz, który możesz zrobić sam

Skorupki jaj

Naturalny nawóz zawiera makro- i mikroelementy, poprawia właściwości gleby, a tym samym odżywia rośliny, sprawiając, że bujnie rosną. Nie musisz kupować go w sklepie. Do wspomaganie roślin z powodzeniem możesz wykorzystać chociażby domowe odpady...



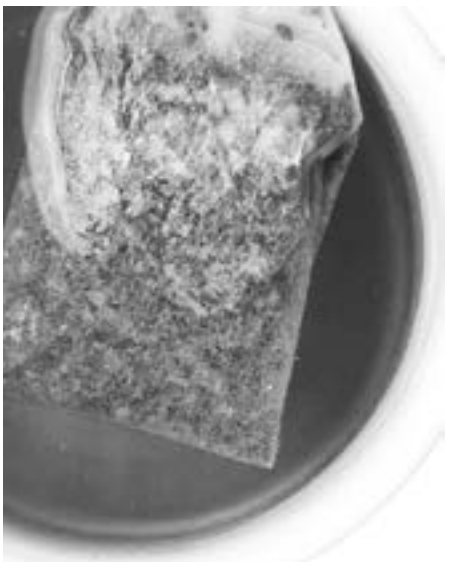
Skorupki jaj są bogate w wapń oraz inne minerały wspierające rozwój roślin (z wyjątkiem kwiatów lubiących kwaśną glebę). Na ogół aplikuje się je na dwa sposoby. Możesz zetrzeć je w młynku na proszek i zalać wodą, a po kilku dniach używać jako nawozu płynnego albo podsypać je pod kwiaty po uprzednim wymieszaniu z ziemią - wtedy działanie nawozu będzie przedłużone.

Mleko



Wapń do poprawy kondycji kwiatów możesz uzyskać również z mleka. Zanim wyrzucisz karton lub butelkę, przepłucz je chłodną wodą i podlej nią rośliny. Taka kuracja stosowana co dwa tygodnie przyniesie trwałe efekty. Podobno dzięki niej liście i łodygi nabierają bardziej soczystej barwy. Nie zaszkodzi spróbować!

Kawa i herbata



W odpowiednich ilościach zarówno kawa, jak i herbata mają dobry wpływ na zdrowie - nie tylko nasze, lecz także azalii, kamelii, hortensji czy rododendronów, czyli roślin, które lubią kwaśną glebę. Zarówno w postaci naparu, jak i fusów oba napoje można stosować co dwa tygodnie dla wzmocnienia kwiatów. Fusy rozkładają się w ziemi stopniowo, poprawiając jej strukturę i zatrzymując w niej wodę. Nawozem z fusów wystarczy posypać ziemię i powierzchnię ją wymieszać. Fusy nie będą widoczne na pierwszy rzut oka, szybko wtopią się w kolor podłoża.

Woda po gotowaniu warzyw



Ostudzona, najlepiej po ziemniakach, burakach, pietruszce, selerze czy marchwi stanowi delikatny nawóz zasilający, który bez obaw można stosować nawet raz w tygodniu w ramach podlewania grządek i roślin doniczkowych. Wygotowane z warzyw substancje pokarmowe, które nam już nie posłużą, będą sukcesywnie wspomagać wzrost kwiatów. Ważne, by woda nie była solona!

Drzewny popiół



Idealnie sprawdza się jako nawóz mineralny podnoszący pH ziemi. Zapobiega jej nadmiernemu zakwaszeniu, może być stosowany wiosną do wapnowania. Ma powolne działanie, dlatego nie kładzie się go często. Możesz podsypywać nim kwiaty lub mieszać go z kompostem i dodawać do gleby. Jeśli zalejesz popiół wodą i odstawisz go na kilka dni, uzyskasz nawóz w zawiesinie, doskonały do sezonowego zasilania roślin.

Skórki banana

Doskonale nadają się na nawóz do roślin, ze względu na dużą zawartość potasu i fosforu. Wyższe letnie temperatury sprzyjają ich rozkładowi, dzięki czemu zasilenie kwiatów przebiega dość szybko. Skórki (po uprzednim odklejeniu nalepek) zakop w całości pod roślinami podczas

przesadzania ich w doniczkach lub włóż do ziemi wokół krzewów na głębokość 5-10 cm. Skórki banana to także sprawdzony sposób na mszyce atakujące np. róże. Jeśli boisz się, że skórki mogą zostać wykopane przez odwiedzające ogród zwierzęta, ususz pozostałości banana w piekarniku na płaskiej blasze, a następnie je zmiel lub połam na drobne kawałki i wymieszaj z glebą.

Drożdże



Do sporządzenia nawozu do kwiatów można wykorzystać nieużyte drożdże piekarskie. Wystarczy rozpuścić je w ciepłej wodzie, a następnie ostudzić roztwór do temperatury pokojowej i podlać nim rośliny, które dzięki temu

zabiegowi powinny rosnać szybciej i bujniej.

Pokrzywa



Jest doskonała jako nawóz dla innych roślin. Jeśli usuniesz ją z grządek jako chwast, możesz włożyć liście i pędy pokrzyw do wiadra (najlepiej plastikowego) i zalać je wodą. Po trzech tygodniach i codziennym mieszaniu rośliny powinny sfermentować, a nawóz przybrać ciemny kolor, który świadczy o gotowości do użycia. Po rozcieńczeniu z wodą możesz podlać nim kwiaty. Taka mikstura nie tylko przyczynia się do poprawy wzrostu roślin, lecz także intensyfikuje proces tworzenia się chlorofilu, dzięki czemu liście i łodygi zyskują żywy odcień zieleni.

Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego

T.C. Dental



Oferujemy pełny zakres
usług dentystycznych
Honorujemy większość
ubezpieczeń medycznych

Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat

z ubezpieczeniami stanowymi

Husky A, Husky B

czyszczenie zębów, egzamin i zdjęcia tylko \$100 dla nowych pacjentów
wybielanie zębów Philips Zoom biały uśmiech w godzinę \$350

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St. New Britain, CT

Ciekawostki



Zdrowie: ćwiczenia to nie wszystko, ważne, jak długo siedzimy. Lekka aktywność daje dużo korzyści

Przez dziesięciolecia mówiliśmy ludziom, że aby zachować zdrowie, muszą być aktywni fizycznie przez co najmniej 30 minut przez 5 dni w tygodniu. Jednak jeśli nawet trzymamy się tych zaleceń, to musimy pamiętać, że 30 minut to zaledwie 2% doby. Czy to możliwe, że jedynie 2% doby jest tak istotne dla zdrowia? – pyta profesor Keith Diaz z Columbia University. Diaz i jego zespół zauważyli, że te 30 minut może być niewystarczające, gdyż zależy od tego, jak spędzamy resztę dnia.

Podczas wcześniejszych badań zwykle sprawdzano jeden rodzaj aktywności fizycznej. Nie badano, jak działa połączenie różnych aktywności. Nie wiemy, jaka kombinacja aktywności jest najlepsza do cieszenia się długim zdrowym życiem, przyznaje Diaz.

Dopiero ostatnio, dzięki rozpowszechnieniu się tanich urządzeń do monitorowania aktywności, możliwe stało się przeanalizowanie i zbadanie tego zagadnienia.

Naukowcy z Columbia University i innych uczelni z kilku krajów posłużyli się danymi z 6 badań, w których udział wzięło ponad 130 000 osób z USA, Wielkiej Brytanii i Szwecji. Zbadali, w jaki sposób różna kombinacja aktywności fizycznej – od spokojnej, jak lekkie prace domowe czy spokojne spacer, poprzez bardziej wymagającą, jak szybki spacer, bieganie i inne – wpływa na prawdopodobieństwo zgonu. W analizie uwzględniono też to, ile w ciągu dnia siedzimy.

Okazało się, że korzyści z 30-minutowej aktywności fizycznej o umiarkowanym lub dużym natężeniu są zależne od tego, jak spędzamy resztą dnia. Okazało się bowiem, że u osób, które siedzą mniej niż 7 godzin na dobę taka aktywność zmniejsza ryzyko przedwczesnej śmierci nawet o 80%. Jednak u osób siedzących 11-12 godzin na dobę, nie ma ona wpływu na ryzyko zgonu. Innymi słowy, to nie jest tak prosto, że wystarczy odhaczyć sobie codzienne ćwiczenia. Ważne jest też, by nie siedzieć zbyt długo, mówi Diaz.

Obecnie zaleca się, by ćwiczyć 30 minut dziennie czyli 150 minut tygodniowo. Jednak wszystko to można zaprzepaścić, jeśli się zbyt długo siedzi, dodaje profesor Sebastien Chastin z Glasgow Caledonian University.

Okazuje się też, że lekka aktywność fizyczna jest ważniejsza, niż się sądzi. Jeśli bowiem poświęcamy zaledwie kilka minut dziennie na aktywność umiarkowaną lub ciężką, to i tak możemy zmniejszyć ryzyko zgonu o 30% o ile jednak oddajemy się 6-godzinnej lekkiej aktywności fizycznej. Wystarczy dużo chodzić w ciągu dnia w ramach codziennych zajęć, mówi Diaz.

Zespół Diaza zaleca, by na każdą godzinę siedzenia przypadły 3 minuty średniej lub wymagającej aktywności fizycznej lub 12 minut lekkiej aktywności.

Zbadali genetyczne skutki awarii w Czarnobylu

W ostatnim czasie ukazały się dwa istotne badania dotyczące potencjalnych skutków zdrowotnych awarii w Czarnobylu. Autorzy jednego z badań nie znaleźli dowodów na to, by wystawienie na promieniowanie rodziców skutkowało zmianami genetycznymi u dzieci. Z kolei autorzy drugiego ze studiów udokumentowali zmiany genetyczne w guzach nowotworowych u ludzi z nowotworem tarczycy, którzy jako dzieci lub w życiu płodowym zostali wystawieni na promieniowanie z uszkodzonej elektrowni.

Badania nad wpływem promieniowania na ludzkie zdrowie są prowadzone od czasu zrzucenia bomb atomowych na Hiroshimę i Nagasaki. Ponownie bardziej intensywnie zajęto się tą kwestią po awarii w Czarnobylu, a następnie w Fukushima, mówi Stephen J. Chanock, dyrektor Wydziału Epidemiologii i Genetyki Nowotworów (DCEG) w amerykańskim Narodowym Instytucie Raka. W ostatnim czasie postęp w technologiach sekwencjonowania DNA pozwolił nam na zbadanie tych ważnych kwestii.

W wyniku awarii w Czarnobylu miliony ludzi zostały narażone na kontakt z radioaktywnymi zanieczyszczeniami. Autorzy obu wspomnianych badań przeanalizowali próbki pobrane przed laty od mieszkańców Ukrainy.

Autorzy pierwszego z nich chcieli dowiedzieć się, czy kontakt z promieniowaniem jonizującym z Czarnobyla doprowadził do pojawienia się zmian genetycznych, które zostały przekazane z rodziców na dzieci. W tym celu doktor Chanock i jego zespół przeanalizowali genomy 130 osób urodzonych w latach 1987–2002 oraz 105 par ich rodziców. Rodzice ci to osoby, z których co najmniej jedno albo brało udział w likwidacji skutków katastrofy, albo też było ewakuowane, gdyż mieszkało w pobliżu miejsca wypadku. Naukowcy szukali u ich dzieci mutacji de novo. To typ zmian genetycznych, które pojawiają się losowo w komórkach rozrodczych i mogą być przekazywane dzieciom, ale które nie występują u rodziców.

Badania nie wykazały obecności zwiększonej liczby mutacji de novo u dzieci urodzonych pomiędzy 46. tygodniem a 15. rokiem po tym, jak ich rodzice zostali narażeni na promieniowanie z Czarnobyla. U dzieci takich rodziców liczba mutacji de novo nie była większa niż w całej populacji. Stwierdzono zatem, że wystawienie na działanie promieniowania jonizującego nie miało w tym przypadku zauważalnego

wpływu na zdrowie kolejnych pokoleń. To bardzo dobra wiadomość dla osób, które żyły w okolicach Fukushimy w czasie wycieku. Wiadomo, że poziom promieniowania był tam niższy niż promieniowania z Czarnobyla, mówi Chanock.

Autorzy drugich badań przeanalizowali zaś zmiany genetyczne w guzach raka tarczycy u 359 osób, które jako dzieci lub w życiu płodowym zostały narażone na promieniowanie z Czarnobyla. Wyniki analiz porównano z analizą u 81 osób, które urodziły się ponad 9 miesięcy po wypadku. Zwiększone ryzyko rozwoju raka tarczycy było bowiem jedną z najpoważniejszych obaw związanych z wypadkiem.

W ostatnim czasie u ludzi odkryto 2 nieznane wcześniej koronawirusy

Dotychczas wiedzieliśmy o 7 koronawirusach, które mogą infekować ludzi. Na łamach Clinical Infectious Diseases poinformowano właśnie, że ośmioro dzieci, które przed laty z powodu zapalenia płuc były hospitalizowane w Malezji, było zarażonych nieznanym dotychczas koronawirusem.

Koronawirusy infekujące ludzi odkryliśmy w latach 60. ubiegłego wieku. Szerzej pisaliśmy na ten temat w artykule Koronawirusy znamy od 60 lat. Niektóre są z nami na stałe. Te 7 dotychczas znanych koronawirusów, zdolnych do zarażania ludzi, to 229E, NL63, OC43, HKU1 – te są rozpowszechnione na całym świecie i bardzo często się nimi zarażamy – MERS-CoV i SARS-CoV, które wywołały lokalne epidemie MERS i SARS, oraz najnowszy SARS-CoV-2.

W ostatnim czasie zidentyfikowano dwa nowe koronawirusy. Sądzę, że im bardziej będziemy szukali, tym więcej znajdziemy koronawirusów przekraczających barierę międzygatunkową, mówi Stanley Perlman, wirusolog z University of Iowa, który nie był zaangażowany w najnowsze badania.

Naukowcy nie połączyli jednoznacznie odkrytego w Malezji koronawirusa z zachorowaniami. Nie ma też dowodów, by przenosił się on między ludźmi. Zakażenia to prawdopodobnie jednostkowe przypadki przejścia koronawirusów ze zwierzęcego gospodarza na człowieka. Uczni martwią się jednak, że z czasem mogą one wyewoluować zdolność do infekowania ludzi i przenoszenia się pomiędzy nimi.

Jak dowiadujemy się z Clinical Infectious Diseases, wirus wyizolowany od malezyjskich pacjentów był chimerą zawierającą geny czterech innych koronawirusów: dwóch wcześniej znanych infekujących psy, jednego infekującego koty i jednego wyglądającego jak wirus świński. To pierwsze dane wskazujące,

że koronawirusy od psów mogą replikować się u ludzi. By je potwierdzić, konieczne są kolejne badania. Naukowcom udało się dotychczas hodować te wirusy w psich komórkach guzów nowotworowych, jednak nie w ludzkich komórkach.

Autorzy badań podkreślają, że w przeciwieństwie do 7 znanych wcześniej koronawirusów, nie ma jasnych dowodów, że ten szczep koronawirusa jest lepiej przystosowany do ludzi ze względu na swoją strukturę białka S. Główna autorka badań, Anastasia Vlasova z Ohio State University, przypuszcza, że koronawirusy mogą przechodzić z psów na ludzi. Jednak nie jest to pewne. Brak też dowodów, by przenosiły się między ludźmi.

Malezyjskie dzieci, u których wykryto nieznanego wcześniej koronawirusa, żyją w tradycyjnych wiejskich lub podmiejskich domach na Borneo. Tam miały częsty kontakt zarówno ze zwierzętami domowymi, jak i dzikimi. Były one częścią grupy 301 dzieci hospitalizowanych w latach 2017–2018 z powodu zapalenia płuc. Pobrano u nich wówczas próbki z nosogardzieli. Teraz uczeni z Ohio przeanalizowali te próbki, poszukując w nich znanych i nieznanego koronawirusów.

Standardowe szpitalne testy diagnostyczne chorób płuc i układu oddechowego nie są w stanie wykryć psich i kocich koronawirusów. Jeszcze do niedawna nikt nie badał takich próbek pod kątem tego typu wirusów.

Cała sekwencja genetyczna koronawirusa z Malezji najbardziej przypominała koronawirusa psi, jednak sekwencja białka szczytowego była podobna do psiego koronawirusa typu I oraz świńskiego koronawirusa TGEV, a jedna jej część była w 97% podobna do koronawirusa kociego.

Taka chimera raczej nie pojawiła się od razu, a jest wynikiem wielu różnych rekombinacji. Zwierzęciem, z którego taki koronawirus mógł przejść na człowieka mógł być kot, pies, świnia lub jakiś dziki mięsożerca, mówi Vito Martella, wirusolog weterynaryjny z Uniwersytetu w Bari. Uczony planuje rozpocząć badania próbek kału włoskich dzieci cierpiących na ostre zakażenie przewodu pokarmowego i poszukać w nich podobnych koronawirusów.

Siedmiorgo z ośmiorga dzieci, u których zidentyfikowano koronawirusa, miało mniej niż 5 lat, a czworo z nich było niemowlętami. Każde z dzieci wyzdrowiało po 4–7 dniach pobytu w szpitalu.

A.Z.

Zmarł Jerzy Polak

Jerzy Polak, zasłużony jasielski opozycjonista z Podkarpacia, działacz organizacji polonijnych w USA, wspomniały prawdziwy Polak zmarł, 15 maja, w swoim domu w Greenwich po długotrwałej chorobie.

Aktywny i zasłużony działacz NSZZ „Solidarność” w Jaśle. Swoją odważną, bezkompromisową i patriotyczną postawą niejednokrotnie narażał się funkcjonariuszom ówczesnej władzy komunistycznej.

Jerzy Polak po studiach technicznych rozpoczął pracę w Hucie Szkła w Jaśle, gdzie pracował do sierpnia 1980 r. prezentując niezależną, patriotyczną postawę. Był on wzorem postępowania dla załogi. Wskutek działań kierownictwa zakładu został przeniesiony do pracy (od 1 września 1980 r.) w Ośrodku Badawczo – Rozwojowym „Gamrat – Erg” w Jaśle. Tu był współzałożycielem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Po wprowadzeniu Stanu Wojennego był współorganizatorem strajku w swoim zakładzie, za co został dyscyplinarnie zwolniony z pracy.

Był działaczem struktur podziemnych w Jaśle.



Współorganizował druk oraz kolportaż niezależnych wydawnictw. Będąc z zamiłowania fotografem, przygotowywał materiały wykorzystywane do drukowania wydawanych w Jaśle biuletynów związkowych i innych druków (ulotki, kalendarze, druki okolicznościowe).

Dnia 19.03.1983 r. został aresztowany i skazany za działalność podziemną. Na mocy amnestii opuścił więzienie w czerwcu 1983 r. Uczestniczył w przygotowaniu do emisji audycji radiowej nadanej 7.09.1984 r. w Jaśle (Jego pomysłem i montażem był podkład muzyczny audycji oparty na melodii pieśni

„Warszawianka”).

W tym okresie, jako zwolniony dyscyplinarnie, nie mógł znaleźć stałego zatrudnienia w zakładach pracy Jasła i okolic.

Nie widząc możliwości ułożenia sobie życia w Polsce rozpoczął starania o wyjazd do USA. Wielokrotnie odmawiano mu paszportu. Pisał kilkakrotnie bardzo ostre w treści listy w tej sprawie do ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszcza. Dopiero w 1988 r. władze zgodziły się na Jego wyjazd do RFN, skąd udał się z rodziną (żoną Jolantą i półroczną córką Klaudią) do Stanów Zjednoczonych.

Tutaj nieprzerwanie interesował się sprawami polskimi, uczestniczył aktywnie w życiu amerykańskiej Polonii. Posiadając dużą kolekcję zdjęć obrazujących życie Jasła w latach 70. i 80. ub. wieku, w tym wiele związanych z działaniami NSZZ „Solidarność” wykorzystał je do przygotowania wystawy „Jerzy and Olenka Polak Collection” na Uniwersytecie Harvarda w Bostonie oraz w Elms College (Chicope, Massachusetts).

Był szefem Klubu „Gazety Polskiej” w Stamford. Interesował się także na bieżąco tym, co dzieje się w Polsce,

ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń mających miejsce w Jego rodzinnym Jaśle.

Podczas ostatnich wyborów prezydenckich w Polsce jako działacz polonijny zaangażował się w kampanię prezydencką Andrzeja Dudy. Po wygranych wyborach uczestniczył w inauguracji kolejnej kadencji prezydenta A. Dudy.

Końcem 2020 r. odebrał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, przyznany mu przez prezydenta za zasługi z czasów solidarnościowych. Odznaczenie wręczył Jerzemu Polakowi Adrian Kubicki, Konsul R.P. w Nowym Jorku.

Bliski przyjaciel, Adam Pawluś, starosta Jasielski tak wspomina Jerzego Polaka: „Z niedowierzaniem przyjąłem informację o śmierci Jurka. To był wspomniały przyjaciel, człowiek wielkiego serca, oddany sprawom, o które walczył. Nie zważając na represje aktywnie uczestniczył w działalności podziemnych struktur związkowych w Jaśle, a od czasu osiedlenia się w nowej Ojczyźnie, tam zabiegał o sprawy polskie. Interesował się tym, co dzieje się w Polsce, a szczególnie w Jego rodzinnym Jaśle. My znaliśmy się od lat, razem działaliśmy w „Solidarności”, a kiedy mieszkałem w Stanach – angażowaliśmy się w działania Poloni. Wspólnie zorganizowaliśmy manifestację na Piątej Alei w Nowym Jorku w obronie TV Trwam. Spoczywaj w pokoju Jurku!”



*można odejść na zawsze
by stale być blisko
/Ks.J.Twardowski/*

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierć naszego Przyjaciela, Wybitnego Działacza „Solidarności”, Przewodniczącego Klubu Gazety Polskiej ze Stamford, CT, zaangażowanego członka społeczności polonijnej w USA

Ś.P. JERZEGO POLAKA

Wyrazy głębokiego współczucia dla Rodziny oraz bliskich zmarłego składają:

**byli działacze „Solidarności”
zamieszkali w stanie Connecticut,**

Marian Czarnecki – przewodniczący Klubu „Gazety Polskiej” z New Britain

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci

Jerzego Polaka

**Jaślanina, bohatera „Solidarności”,
więźnia stanu wojennego,**

**Przewodniczącego Klubu „Gazety Polskiej”
w Stamford Connecticut (USA),**

**odznaczonego Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski,**

Wyrazy współczucia dla całej rodziny składają:

**Starosta Jasielski Adam Pawluś
wraz z Zarządem Powiatu w Jaśle**

oraz Przewodniczący Rady Powiatu w Jaśle



PODLASIE Meat Market

188 High Street, New Britain, CT



POLECAMY PAŃSTWU USŁUGI KATERINGOWE

Pyszne dania po atrakcyjnych
cenach na Twoje wyjątkowe przyjęcie

Więcej informacji uzyskasz
pod numerem:

860-357-3051

Sprawdź
ciasta
naszego
wypieku!



Przyjmujemy
zamówienia na
pieczzonego prosiaka



Jubileusze naszych księży

Rok 2021 r jest rokiem jubileuszowym trzech księży, którzy swoje powołanie realizowali między innymi w parafiach Św. Michała Archanioła w Derby i Św. Józefa w Ansonii. Celem Zgromadzenia Misji jest naśladowanie Chrystusa głoszącego Ewangelię ubogim – “Evangelizare Pauperibus Misit Me”, a jednym z celów gotowość pójścia na cały świat, na wzór pierwszych misjonarzy Zgromadzenia. Jubilaci, mimo, że swoją posługę pełnią obecnie w innych parafiach, to nadal są w naszych sercach i pamięci dlatego pragniemy przypomnieć ich pracę w naszym środowisku.

Ksiądz Marek Sobczak (40 lat kapłaństwa)

urodził się 19 lipca 1955 r. w Bydgoszczy, w dzień dawnego święta św. Wincentego a Paulo, założyciela Zgromadzenia Księża Misjonarzy. Święcenia otrzymał 25 kwietnia 1981 r. w dzień św. Marka Ewangelisty z rąk biskupa Albina Matysiaka po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Krakowie, gdzie otrzymał



tytuł magistra psychologii. Duży wpływ na jego wiarę i powołanie wywarli rodzice Henryka i Piotr Sobczakowie. Pierwsze 2 lata posługi kapłańskiej pełnił w Kościele Św. Rodziny w Tarnowie skąd w roku 1983 przeniesiony został do USA.

Prowincja Nowej Anglii przydzieliła go do pracy duszpasterskiej w Kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika w

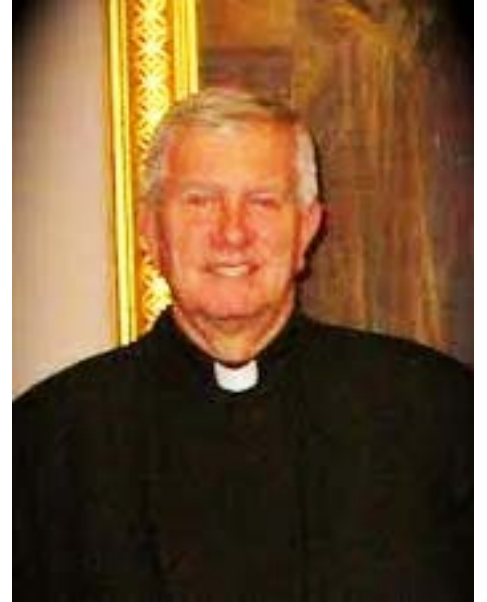
New Haven. Jak każdy misjonarz swoją pracę wykonywał w wielu parafiach w Connecticut i Nowym Jorku, by w roku 1997 zostać proboszczem parafii Św. Józefa w Ansonii. Po 11 latach przeniesiony został do parafii Św. Stanisława Kostki na Greenpoint, gdzie przebywa do dnia dzisiejszego.

Parafianie z Ansonii i Derby pamiętają go jako wspaniałego księdza, który oprócz zadań wynikających z obowiązków proboszcza był kapłanem otwartym i gotowym przyjść z pomocą, kapłanem, który wspólnie z parafianami przygotowywał niezapomniane spektakle Jasełkowe. Obecny w tych radosnych chwilach, jak i śpieszącym z pomocą, gdy działo się coś złego.

Do dzisiejszego dnia zapraszany jest do udzielania sakramentów byłym parafianom i choć dzieli nas dosyć duża odległość, często spotykamy go w naszych Kościołach.

Ksiądz Mitchell Wanat (50 lat kapłaństwa)

urodził się 5 sierpnia 1942 r w New Haven. Święcenia kapłańskie otrzymał 29 maja 1971 r. Do parafii Św. Michała Archanioła w Derby przybył w roku 2002, gdzie został proboszczem. Był jednym z organizatorów Jubileuszu 100-lecia parafii, który odbył się w roku 2005. Obecnie jest proboszczem



parafii Św. Józefa w Ansonii.

Ksiądz Mitch, jak lubi być nazywany, mimo że nie rozmawia w języku polskim, zawsze żywo zainteresowany jest życiem Polonii. Spotkać go można na różnych meczach, gdzie kibicuje naszym dzieciom. Organizuje i towarzyszy ministrantom podczas wyjazdów do Lake Coumpounce. Bardzo angażuje się w przygotowania do kościelnych pikników.

Parafianie zawsze mogą liczyć na jego obecność podczas rodzinnych uroczystości.



ZASTANAWIASZ SIĘ CZY TWOJE OSZCZĘDNOŚCI SĄ BEZPIECZNE W OBLICZU NADCHODZĄCEGO KRYZYSU EKONOMICZNEGO?

CO ZROBIĆ Z PLANEM EMERYTALNYM 401K lub IRA?

BEZPŁATNA POMOC - ADEKWATNA DO POTRZEB W ZAKRESIE PLANOWANIA FINANSOWEGO PRZED ORAZ NA EMERYTURZE

ALEKSANDRA MROZ
tel. 860.997.3054

CT LICENSE # 2498328



Ksiądz Józef Szpilski (65 lat kapłaństwa)



urodził się 12 marca 1933 r. w Wojsławicach koło Radomia. Po ukończeniu Wyższych Studiów Teologicznych Ks. Misjonarzy w Krakowie święcenia kapłańskie otrzymał z rąk biskupa Stanisława Rosponda 24 czerwca 1956 r.

Swoją duszpasterską posługę rozpoczął w Kościele Św. Krzyża w Warszawie, gdzie prowadził katechizację dzieci i młodzieży oraz zajęcia z młodzieżą akademicką. Przez kolejne dwa lata był duszpasterzem w Żeganiu, skąd w roku 1964 wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Po studiach z języka angielskiego w Waszyngtonie pracował w środkowych stanach USA.

W latach 1972- 1982 był proboszczem parafii Św. Stanisława Kostki na Greenpoincie i opiekunem szkoły parafialnej.

W latach 1994 – 2009 prowadził pracę misyjną w Kościołach Św. Józefa w Ansonii i Św. Michała Archanioła w Derby. W tym czasie był opiekunem duchowym Polskiej Szkoły Sobotniej im. Bł. Ks. J. Popiełuszki w Derby. Bardzo aktywnie współpracował z Polonią i organizacjami polonijnymi nad utrzymaniem i promowaniem języka polskiego i polskich tradycji. W okresie duszpasterzowania w parafii w Derby na stałe weszła codzienna poranna Msza św. w języku polskim. Obecnie mimo swojego wieku, w dalszym ciągu jest czynnym kapłanem w parafii Św. Stanisława Kostki na Greenpoincie. W roku 1978 za zasługi nad utrzymaniem języka polskiego i kultury polskiej ogłoszony został obywatelem roku tygodnika „Polish American World”.

Od roku 2013 jest również kapłanem Fundacji Jana Pawła II, Koło w Nowym Jorku.

Ksiądz Józef odznacza się ogromną pogodą ducha. Zawsze radosny, uśmiechnięty i żywo zainteresowany działalnością Polonii. Do dnia dzisiejszego utrzymuje kontakt z Polską Szkołą Sobotnią w Derby, wspierając ją modlitwą i dobrym słowem.

Wszystkim trzem jubilatam składamy serdeczne życzenia na dalsze lata posługi Bogu i bliźniemu.

Dziękujemy Bogu za ich obecność w naszym życiu. Niech Matka Boża otoczy ich matczyną opieką i da im zdrowie i siły na kolejne lata.

Wioletta Jusińska

Godziny otwarcia:
Poniedziałek-Sobota 6am-6pm
Niedziela 6am-2pm

Oferujemy
zawsze świeże pieczywo
śniadania i lunchy
jagodzianki i crossanty
drożdżówki

Billy's Bakery
billysbakery.com
(203) 337-5349
1885 Black Rock Tpke, Fairfield, Connecticut

/Billysbakery

Silver Key Realty
Anna Prusko
Broker
REB.0792186

Kupno i sprzedaż nieruchomości,
wynajem mieszkań
Tel: (203) 906-2494

Pomoc przy zakupie domów na
Florydzie, Arizona, Colorado, i we wszystkich stanach
Kupujący lub wynajmujący nie płaci za usługę

KS INSURANCE

Agencja Ubezpieczeniowa

**FIRM UBEZPIECZENIOWYCH
W JEDNYM MIEJSCU**

Koziura - Szafranski



Ubezpieczenie na dom



Ubezpieczenie biznesowe



Ubezpieczenie na życie



Ubezpieczenie samochodu

Reprezentując wiele towarzystw ubezpieczeniowych, posiadamy bardzo szeroki wachlarz ofert. Dzięki temu możemy sprostać oczekiwaniom nawet najbardziej wymagającego Klienta

Nasza niezależna agencja istnieje od 1986 roku i posiada licencje 47 stanów.

Specjalizujemy się w ubezpieczeniach: komunikacyjnych, na życie, mieszkaniowych, finansowych i biznesowych

Personel (w pełni licencjonowany) MÓWI PO POLSKU

arthur@ksinsgroup.com www.ksinsgroup.com (860) 667 – 2161
365 Willard Ave Suite 2J Newington, CT 0611

Żywa lekcja historii przy pomniku Bł. Ks. J. Popiełuszki na Greenpoincie

15 maja 2021 r. na **Placu Popiełuszki** w odpowiedzi na kolejny akt wandalizmu Konsulat RP w Nowym Jorku zorganizował żywą lekcję historii, zapraszając Polonię, młodzież, harcerzy, ale również przedstawicieli władz Nowego Jorku, aby nagłośnić i przybliżyć postać błogosławionego księdza, orędownika wolności, miłości bliźniego i prawdy. To są wartości, które stoją ponad granicami miast, państw i wyznań. Granitowy monument upamiętniający bestialsko zamordowanego księdza Jerzego Popiełuszkę powstał w 1986 r. z inicjatywy Kongresu Polonii Amerykańskiej. Jego autorem jest polonijny rzeźbiarz Stanisław Lutostański. W tym też roku powstała Polska Szkoła Sobotnia w Derby, CT obierając za patrona tego współczesnego męczennika. Przez wiele lat była jedyną placówką noszącą

imię bohaterskiego kapłana, dlatego też nie mogło zabraknąć naszych przedstawicieli na tej ważnej dla nas wszystkich Polaków uroczystości.

Podczas spotkania **konsul Adrian Kubicki** podkreślił „**To edukacyjny moment dla nas wszystkich, by poznać znaczenie symboli, które nas otaczają. Pomnik Popiełuszki na Greenpoincie jest ważnym punktem orientacyjnym dla polskiej społeczności w Nowym Jorku, mieście stojącym na straży tolerancji i wolności. Ksiądz Popiełuszko walczył o te wartości przez całe swoje życie.**”

Konsul Mateusz Gmura natomiast przybliżył historię księdza Popiełuszki zakończoną quizem z nagrodami dla najmłodszych.

Piękna pogoda sprawiła, że w parku pojawiło się wielu przypadkowych nowojorczyków, którzy też usłyszeli



historię naszego błogosławionego. Dzięki monitoringowi jaki ma zostać zamontowany dzięki wsparciu PSFUC w Nowym Jorku może unikniemy

podobnych sytuacji wandalizmu, a żywe lekcje historii odbywać się będą tylko w celach edukacyjnych.

Wioletta Jusińska



Polonia Market
The Best of Poland & Eastern Europe

**niższe ceny
świeże produkty
większy asortyment**

NAJLEPSZE POLSKIE PRZYSMAKI - W SAMYM CENTRUM BRISTOL

Zapraszamy na zakupy

POLECAMY!
wędliny, kiełbasy,
sery, nabiał,
pieczywo, mrożonki,
polskie słodczyce,
polska prasa,
kartki okolicznościowe



Nowe godziny otwarcia
pn-śr : 9am-6pm
czw-pt : 9am-7pm
sobota : 9am-6pm
niedziela : 9am-2pm

odkryj na nowo
jedyne polskie
delikatesy w Bristol!

411 N. Main St. Bristol, CT
(w samym centrum miasta,
2 min. od polskiego kościoła)

860-516-4636

„(...) aby język giętki, powiedział wszystko, co pomyśli głowa (...).”

„Anglik na Śląsku”

Pamiętacie słynny moment z „Gwiezdných wojen” kiedy Luke dowiadyje się kto jest jego ojcem? Znalazłam ten dialog po śląsku. Brzmi następująco:

Darth Vader do Luke'a: „Obi-Wan nie pedział co się stanyło z twoim fatrym?”

Luke: „Pedział mi wszystko! Pedział, że tyś go zabił!”

Darth Vader: „Nie, to jo żech je twoim fatrym.”

Luke: „To nieprawdo, to je unmöglich!”

Idąc tym samym tropem E.T. powiedziałby tęsknym głosem: „Cza dzwonić do dom”, Marilyn Monroe życzyłaby Kennedy'emu „Gryfnego geburtstagu”, Matejko namalowałby „Haję pod Grunwaldym” a Edward

Munch „Larmo”.

Obecnie śląszczyzną posługuje się około pół miliona osób. Dialekt śląski przeszedł wiele prób spolszczenia. Wyobraźcie sobie, że w wydawanym w XIX wieku „Dzienniku Górno-Śląskim” zamieszczono rubrykę „Idiotyzmy i germanizmy śląskie”. Przestrzegano w niej, aby na przykład zamiast „siadłocha” mówić „kwaśne mleko”, a zamiast „kopidoł”- „grabarz”. Dialekt śląski prawdę mówiąc nie jest aż tak wyjątkowy, ma wiele wspólnych cech z innymi polskimi gwarami (jak słownictwo, właściwości fonetyczne), to co wyróżnia Ślązaków natomiast to silne poczucie śląskiej tożsamości i chęć podtrzymywania własnej kultury.

Śląsk przybliżony mi został przez koleżankę Grażynę. Tam właśnie

Grażka spędziła dzieciństwo, dokładnie w Pietrowicach Wielkich. Jako mała dziewczynka bywała obrzucana cukierkami przez niemieckich turystów szukających swoich korzeni. Pietrowice Wielkie są usytuowane bardzo blisko czeskiej granicy. Gdy Grażynka podrosła jeździła do Czech po wódkę. Wódka czeska była smaczna i pływały w niej złote płatki. Właśnie przy takiej wódcie zdobiącej skromny studencki stół poznała Grażyna Chrisa - Brytyjczyka, który przyjechał do Polski uczyć angielskiego. No i oczywiście się w sobie zakochali. Pewnego roku przed Wielkanocą młodzi pokłócili się. Grażyna ruszyła do Pietrowic a Chris został sam w wynajętym mieszkaniu z widokiem na więzienie.

Kiedy ogarnęła go tęsknota nie do opanowania zamówił taksówkę (bał się PKP) i ruszył za ukochaną. Nie było to łatwe. Zajeżdżał do Pietrowic nie Pietrowic, bo myliły mu się polskie samogłoski. Taksówkarz miał dobre serce i zawiózł go w końcu do Pietrowic Wielkich. Rodzice Grażyny na widok a raczej dźwięk gościa zaniemówili, ale zgodnie z polską tradycją przyjęli Brytyjczyka pod ponemiecki dach. Polski Chrisa pozostawiał wiele do życzenia, ale był na tyle zaawansowany, że chłopak zauważył, iż wokół niego mówią „jakoś nie tak”. Przyszedł Śmigus Dyngus. Rodzice tłumaczyli przyszłemu zięciowi, że to takie święto kiedy „synki lejom dziolchy wodom”. Chris na własne oczy zobaczył synki i dziolchy biegające w amoku i roztrwaniające wodę, która traktowana jest w Anglii jako święty i wysoce oszczędzany eliksir życia dla trawników.

„Godom do niygo choby do tyj ramy”(tłum. mówię do niego jak do obrazu) skarżyła się mama Grażyny. Zięć się nie spodobał, mimo że pochodził z bardzo dobrej angielskiej rodziny. Jego ojciec był mianowany rycerzem królowej i posiadał Order Podwiązki. „Order Podwiązki?? Baba nie chłop!” stwierdził przyszły teść, na co przyszła teściowa odpowiedziała mężowi: „w rzyci żeś był i cma widziol” (w tłumaczeniu musiałabym użyć niecenzurowanego słowa, ale wypowiedź oznacza, że mamy do czynienia z człowiekiem nieobytym). Prędko wyklarowało się przekonanie w śląskiej rodzinie, że takie małżeństwo Brytyjczyka ze Ślązaczką to „je umfal” (nie zadziała)

i „dzieucha ma ała” (jest nie w pełni władz umysłowych).

Nie wspominałam, że Chris miał zeszyt od polskiego (wiem, bo byłam jego nauczycielką). Na pierwszej stronie widniało jego własne imię odmienione przez przypadki z podkreślonymi na neonowo końcówkami. Pobyt na Śląsku rozpętał kryzys językowy. Chris stwierdził, że jego rok nauki polskiego poszedł na marne, nic nigdy nie zrozumie i nawet nie ma ochoty nigdy dialogować po polsku z teściami. Moje tłumaczenia, że nie należy się zniechęcać, ponieważ na Śląsku mówią po śląsku, a gdzie indziej po tym polsku, którego się uczyliśmy zdały się na próżno. Zeszyt ze skoniugowanymi i zdeklinowanymi wyrazami poszedł w ką. Dialekt śląski zabił w Chrisie ostatnią iskierkę poliglotyczną. Nie zadziałał też mój genialny argument, że śląski jest podobny do niemieckiego a niemiecki do angielskiego i może nawet lepiej mu będzie zacząć się uczyć śląskiego polskiego.

Brytyjczyk ze Ślązaczką pobrali się. Ślub był skromny, a odznaczony Orderem Podwiązki nie wypił niestety bruderszaftu z naszym Heniem ze Śląska. Pan Henryk przyznał żonie, że „ma recht”, gdy ta patrząc na nowożeńców westchnęła: „Pinkna para!”. Grażyna i Chris mieszkają w Anglii i mają dwie córki nastolatki. Każde wakacje dzieci spędzają u babci na Śląsku. Tak więc nauczyły się mówić śląskim polskim. Szczerze, to tłumaczki z nich żadne. No może w rzadkiej parze językowej śląskiangielski. Na Chrisa do dziś na Śląsku mówią „gorol”. Jako Gorol określany jest przez Ślązaków każdy spoza Śląska. Raczej niczego w życiu według Ślązaków nie można dokonać by przestać być dla nich gorolem. Niechęć do goroli jest oczywista i przejawia się nawet w kawałach.

Przytoczę mój ulubiony:

Siedzi se syneček przy kałuży i pije ta woda. Na to przychodzi tako stareczka we plydzie i pada mu:

- Synek, nie pij tyj wody, bo to je sam maras, puć sam ino do mnie, dom ci szolka tyju...

- Proszę, co pani mówiła?

- A nic, nic. Pij goroliku, pij...

Zachwyciłam się jako dziecko zespołem „Śląsk” i byłam przekonana, że tak właśnie wszyscy tam na Śląsku wyglądają. Widziałam oczami wyobraźni Karolinę co idzie do Gogolina, a za nią biegnie Karliczek z flaszczką wina. Wizyta u rodziny sprowadziła mnie na ziemię, a ciągnący się w nieskończoność przejazd pociągiem przez Zagłębie wytrząchnął ostatecznie z wizji sielankowych łąk i lasów. Latało mi wówczas po głowie śląskie powiedzenie: „Ani w Paryżu nie zrobiom z bobu ryżu”.

Muszę jednak przyznać, że jako gorole powinniśmy zazdrościć Ślązacom poczucia wspólnoty, pasji do swojej gwary i przywiązania do tradycji. Pozdrawiam wszystkich Ślązaków.

Anna Czop



Poznaj naszego najnowszego pracownika, Daniela Pawilcza

Daniel mówi po polsku, a on może ci pomóc przy zakupie wszystkich naszych pojazdów!

Zadzwoń dziś (203) 878-7401

Zły kredyt? Bez obaw, Daniel może pomóc!

470 Boston Post Road
Milford, CT 06460

500 \$ zniżki na kupon na wymianę

Maria Nowak Byrne, M.D., F.A.C.S

Laryngolog, Chirurg Głowy i Szyi

mówi po polsku
przyjmuje
dzieci i dorosłych

Southern New England Ear, Nose, Throat and
Facial Plastic Surgery Group, LLp
(Head & Neck Tumor)

schorzenia i nowotwory
głowy i szyi
tarczycy
alergia i zatoki
migdały
struny głosowe
chrapanie
choroby uszów i badanie słuchu
aparaty słuchowe
usuwa skazy i narosty skóry

One Long Wharf Dr Suite 302
New Haven, CT 06511
Tel.: (203) 777 - 1932

497 Main Street
Ansonia, CT 06401
Tel.: (203) 734 - 9291

299 Washington Ave.
Hamden, CT 06518
Tel.: (203) 288 - 3288

HISTORIA POLSKI - a la Ninon

Nina Geysztor-Zawirska

Jedni lubią muzykę klasyczną, ja lubię jazz. Jedni chętnie oglądają tragedie, ja kocham komedie. Jedni zachwycają się baletem w teatrze, ja zawsze wolałam własny; ten na parkiecie. Jedni lubią zwiedzać – ja wolę odwiedzać. I, ażeby się zbytnio tym nie przemęczać, najchętniej odwiedzam... wspomnienia.

Każdy okres świąteczny, który ma być przecież pogodny i radosny, nie wiem dlaczego, nieodmiennie powoduje we mnie nawroty zażawionej nostalgii. Za tamtym światem, za rajem utraconym, za moją beztroską młodością. I tamtą naiwną wiarą, że każde "jutro" będzie na pewno różowsze. A tymczasem "jutro" bywało rozmaite. We wszystkich odcieniach. Jak to w życiu. Ale każde "wczoraj" pozostaje tak urocze, że czasami bajką się wydaje.

Bajka, która, klasycznie ma zaczynać się od słów: za górami, za lasami... W moim przypadku, dodać jeszcze trzeba: i za oceanem. W starej, ale zawsze jarej Europie, żyłam sobie radosna i szczęśliwa aż do czasu, kiedy życie zaczęło mi się pruć. (Każda pani zna to uczucie, kiedy jakaś niebacznie pociągnięta nitka

powoduje, że rąbek sukienki nagle opada i zwisa bezradnie). Ale zanim ta alegoryczna sukienka zaczęła się pruć, naprzód była przecież piękna. Miękka, lejąca się i bajecznie kolorowa. Nosilam ją na codzień, co znaczy - korzystałam z życia. Każdą wolną chwilę od pracy (w Anglii nie było ich za wiele), starałam się spędzać poza domem. W zimie na nartach, w lecie na plaży. No, a w międzyczasie – były przecież jeszcze wyskoki do Polski.

Z leżką w oku, wspominam dziesięć dni, wiele, wiele lat temu, tuż przed Bożym Narodzeniem, spędzonymi w Polsce, zupełnie inaczej niż normalnie. Niecałe dwa tygodnie, niemające nic wspólnego ze Świątami ani świąteczną tradycją, natomiast wszystko z przymusową rolą niechętnego cicerone. Nieplanowaną misją "dyrektora wycieczki", obfitującej w ciekawostki, na zawsze utrwalone w mojej pamięci.

MOJA CIOCIA Z ARGENTYNY

Moja, nie tyle nadgryziona, ile prawie już zupełnie zjedzona zębem czasu, bardzo wiekowa ciocia z Argentyny nagle zdecydowała się

spędzić Boże Narodzenie w Polsce. Nagle zateśniała do karpia, pierogów i kutii. W rozmowie telefonicznej, głosem nieznoszącym sprzeciwu, oświadczyła, iż jest to na pewno jej ostatnia podróż do Europy i jeśli teraz się z nią nie spotkam, nigdy więcej w życiu się nie zobaczymy. (Aczkolwiek przez wiele dekad niestrudzenie korespondowałyśmy ze sobą, ciocia raczej nie pamiętałam. Ciocia, pierwszy i ostatni raz, osobiście złożyła pocałunek na moim czółku, kiedy miałam lat siedem. A to było doprawdy bardzo dawno.) Nie omieszkała też nadmienić, że obie moje kuzynki, z Wiednia i Paryża, już przygotowują się do wyjazdu do Warszawy. To, co? Londyn miał być gorszy?

Ciocia była nestorką rodu, wypadało okazać szacunek. Zresztą, co tam! Każda okazja do wyskoku do Polski była zawsze dobra. Szybko i sprawnie załatwiłam sobie niepłatny urlop z pracy, dokumenty podróżne, bilet na prom i nic już nie stało na przeszkodzie, ażeby pokłonić się rodzinie.

Ale co mnie podkuśiło ażeby w zimie jechać do Polski samochodem?

Przejściowy udar mózgu, czy co? No, bo jazda niebezpieczna i kłopotliwa. Gdybym poleciała samolotem, wszystko potoczyłoby się inaczej.

Miałam spędzić beztroskie, sielankowe, pozbawione problemów, krótkie wakacje. Miałam złożyć kilka wizyt cioci z Argentyny i licznej, krajowej rodziny. Miałam spotkać się z gronem kochanych przyjaciół. Miałam zobaczyć szereg polskich filmów, kilka spektakli w teatrach i zaliczyć chociaż jeden kabaret. Miałam latać po księgarniach w poszukiwaniu polskich kryminałów (najlepiej Chmielewskiej i Egideya). Miałam łączyć po kawiarniach i łakomie pałaszować niezliczone ilości napoleonek (w Anglii nieznanych), aż mi krem uszami będzie wychodził. Miałam być tylko Warszawa, radocha, dolce far niente i nic więcej!

Urlop zapowiadał się nader korzystnie. W "Pronicie" na Kruczej, udało mi się zdobyć kilka kaset z doskonałymi polskimi nagraniami. Kupiłam sobie modną, śliczną czapkę z białego lisa. W "Pagarcie" na Marszałkowskiej bilety do teatrów były oczywiście dawno wysprzedane, ale, od czego są "koniki"? Jako, że już się naumiałam jak to się robi. To też bez trudu kupiłam bilety na najlepsze i najbardziej okrzykane spektakle. Nawet na "Kabaret pod Egidą". Bilety były horrendalnie drogie, ale co tam! Furda! Jestem na urlopie! Raz się żyje, raz się tyje, raz się zalicza.

ŻYCIE SIĘ KOMPLIKUJE. NA IMIĘ MA - TOM

Wracam z kolacji u przyjaciół. W hotelu zastaję wiadomość, że były

„...śmierć tak punktualna, że zawsze nie w porę...”
/ks. Jan Twardowski/



Wyrazy głębokiego
żału i współczucia

dla

Agnieszki Banki

z Rodziną
z powodu śmierci

TATY

składają

Grono Pedagogiczne,
Zarząd, Rodzice i Uczniowie
Polskiej Szkoły Sobotniej im. Bł.Ks.J.Popieluszki
w Derby, CT

Dentystka

Dorota Brynda-Hansen, DDS

rozmawia po polsku

leczenie dzieci i dorosłych

AKCEPTUJEMY WIĘKSZOŚĆ UBEZPIECZEŃ

bezpłatny przegląd
zębów i konsultacja
dla nowych pacjentów

zniżka dla emerytów

tel. 203-795-0330

Orange Dental Group

472 Boston Post Rd suite 5, Orange, CT 06477

do mnie dwa telefony. Obydwa od Toma. Mam natychmiast oddzwonić. Przerazona, że coś się stało, zamawiam rozmowę. Jest grubo po północy, kiedy wreszcie uzyskuje połączenie. "Słuchaj" – mówi, normalnie bardzo powściągliwy, ale teraz ogromnie podniecony, Tom (facet, który koniecznie chciał być moim, jeśli nie mężem, to chociaż "osobistym narzeczonym", ale ja nie chciałam. Nie nadawałam do wtórnego zamażpójścia) – pomyślałam sobie, że ja nigdy w Polsce nie byłam, a tyle się przecież od Mietka i ciebie o niej nasłuchałam. Postanowiłam wykorzystać to, że tam jesteś i zobaczyć Polskę. Ty będziesz miała ochroniarza, a ja skonfrontuję wasze opowiadania z rzeczywistością; wreszcie zobaczę ten kraj. Wszystko załatwione, jutro do ciebie lecę. Proszę zamów mi pokój w twoim hotelu i odbierz mnie w południe z lotniska. No to do zobaczenia za kilka godzin. Cium. Buźka." I odwiesił słuchawkę.

A niech to dunder świśnie! Po cholere mi to? Co ja mam teraz zrobić? Wszystkie moje plany szlag trafił. Drugiego biletu na spektakle nie mam, a nawet gdybym miała – to, po co? On po polsku nie rozumie.

Później się dowiedziałam, że po moim wyjeździe, Tom był u naszych przyjaciół na obiedzie. Rozmowa wnet zesłała na mnie i mój pobyt w Warszawie. Ewa (moja najlepsza przyjaciółka) powiedziała, że bardzo mi tego zazdrości. I dawaj z leżką w oku domyślać się, jakie to cudowne zabytki my dzisiaj z cicią zaliczamy. (Nie mogła się bardziej mylić. Cicia, wychowana w Warszawie, za zabytek

miała tylko siebie samą. Zaliczała restauracje, kawiarnie, sklepy i... bazar Różyckiego! Ten ostatni, z powodu przedwojennych staroci. Nie bez kozery, zresztą. Albowiem dwa kobaltowe talerze, pieczolowicie opakowane, prosto z bazaru odleciały do Argentyny, gdzie zrobiły nową karierę, uzupełniając ciciu ukochany, acz niekompletny, serwis.)

Kiedy Ewa roztaczała uroki polskich zabytków, jej mąż dopełniał kieliszki i zamartwiał się (znając moją predylekcję do szybkiej jazdy) jak ja będę wracała moim lekkim, sportowym wozikiem po ośnieżonej, niemieckiej autostradzie, na której nie ma ograniczenia szybkości. Doszli do epokowej konkluzji, że ekstra obciążenie byłoby idealnym rozwiązaniem problemu. Czyli, Tom miał robić za balast. I, przy sposobności, wreszcie zobaczyć Polskę. Zaczęli nad nim pracować. Po kilku godzinach swoje osiągnęli. W pijanym widzie, wstąpił w niego duch jego walecznych, szkockich przodków i Tom, uniesiony własnym rycerstwem, ryknął gromkim głosem, że natychmiast leci do Polski, ażeby służyć mi w potrzebie. Moi kochani spiskowcy szybko ustalili, że nazajutrz, w cztery ręce, załatwią jego wizę, "vouchery" i wykupią mu bilet lotniczy w jedną stronę. Wracać będzie ze mną. A to, że mnie życie komplikują – nie przeszło im nawet przez głowę.

Myślałam, że ich ukatrupię! Kocham Toma jak brata do dnia dzisiejszego, ale wtedy, w Polsce, był mi tak potrzebny jak piąte koło u wozu. Witajcie kłopoty! Żegnajcie teatry. Uszami wyobraźni już słyszałam,

jak cicia przez cały boży dzień, co chwilę będzie pytać: "a co on mówi"? Na urlopie, psiakrew, jestem! Mam się bawić, mam leniuchować A tymczasem zamiast przyjemności, będę tłumaczem i cicerone. Bo, jak znam życie i Toma, w kilka dni zechce zaliczyć wszystko, co Polsce zajęło ponad milenium na zbudowanie.

SZKOCI - TEŻ LUDZIE

Czas, ażeby przedstawić Toma. W życiu służbowym był naszym adwokatem. W życiu prywatnym, najbliższym przyjacielem. Był wysokim, bardzo przystojnym, wąsatym i brodatym facetem. Taki fajny, czarny misio. W nienagannie skrojonym garniturze, prosto z Saville Row (krawieckiej Mekki możliwych tego świata), dyskretnym krawacie jego alma mater, elegancki, wesoły, nieprawdopodobnie czytany, erudyta - zachwycał naszych polskich przyjaciół. Tom był zażartym Szkotem, potomkiem jednego z najwaleczniejszych klanów. Kochał swoją Szwecję miłością wielką i gorącą. Anglików nie trawił. Może z tego powodu jego sympatia do Polaków, nie miała wręcz granic?

Nie mniej, uczucia to jedna rzecz, a biznes – to druga. Kiedy po studiach w Oksfordzie, dostał propozycję intratnej pracy w wielkiej firmie adwokackiej w Londynie, "spodlił się" – jak zwykły mawiać i osiadł w Londynie. Z czasem otworzył własną kancelarię. Ożenił się z Mary, Szkotką oczywiście. Mary, niestety, w bardzo młodym wieku zachorowała na raka i wnet zmarła. Dzieci nie mieli. Tom był zdruzgotany. Jeszcze długo po jej śmierci, Mietek i ja nie

odstępowaliśmy Toma ani na krok. Ja byłam opiekuńcza jak kwoka, Mietek był czujny jak Cerber. Chuchaliśmy na niego. Baliśmy się o niego. W efekcie końcowym, nasza troskliwość zaowocowała przyjaźnią na śmierć i życie. (Później role się odwróciły. Tom stał przy mnie jak skała Gibraltaru, kiedy Mietek umierał.) Nasza przyjaźń pali się jasnym płomieniem do dnia dzisiejszego. Dzięki Ci, Panie Boże, za internet, za e-mail, za SKYPE i za karty telefoniczne...

Nasi polscy przyjaciele nauczyli się, że Tom jest obecny na każdej naszej party. Że Tom, na zmianę z Mietkiem, urzęduje za barem. Że Tom zmienia taśmy w "graju", czy, że Tom opróżnia popielniczki; przynosi lód z zamrażalnika. Wszło też w zwyczaj, i nikt się nie dziwił, że Tom jedzie z nami na urlop do Włoch czy Hiszpanii. (Myśmy za to jeździli z nim do Szkocji kibicować, kiedy on brał udział w zawodach w St. Andrews (kolebce golfa.) Ale "na kontynencie", czyli Europie, kiedy myśmy leżeli na piasku i smażyli się na raka, Tom zniknął natychmiast. W Hiszpanii jechał do Madrytu, aby całymi dniami nie wychodzić z Prado i innych muzeów. To samo w Toledo, Sewilli czy Barcelonie. We Włoszech, kiedy myśmy znowu prażyli się na plaży, czy wieczorem przy podmuchu łagodnego wiatru z nad Adriatyku, tańczyli w jakiejś malowniczej, nadmorskiej muszli, on zaliczał zabytki we Florencji i Wenecji. W Mediolanie - on znał muzea, katedry i kościoły; myśmy znali sklepy i restauracje...

Jedynym krajem, do którego nigdy nie udało nam się go zwabić, była Polska. Nie było takiej siły, ażeby, chociaż na chwilę, wziął tę opcję pod uwagę. Nigdy się do tego nie przyznał, ale myślę, że bał się komuny. Tyle się od nas nasłyszal o Syberii, o Katyniu, o UBecji, że pewnie tylko z tym koszmarem "soc-blok" mu się kojarzył. Tom chętnie wysłuchiwał naszych opowieści o pobycie w Polsce. Kiwał głową, grzecznie oglądając nasze fotografie. I nic. Tylko jeden, jedyny raz oczko mu zabłysło. Na widok Tatr.

WARSZAWO, TY MOJA WARSZAWO...

Nazajutrz stałam na Okęciu i przystroiwszy twarz w entuzjazm, witałam Toma w Warszawie. Welcome to Poland, dear friend! Czyniłam honory domu, niczym stara warszawianka. W moim hotelu nie było miejsca. Więc zaparkowałam go u Marków. Naszych przyjaciół, których Tom znał z ich częstych wizyt u nas w Londynie. (A ja chciałam jeszcze zaliczyć spektakl, na który dawno ostrzyłam sobie zęby). Markowie świetnie mówili po angielsku, spokojnie zostawiłam go pod ich pieczę. Wielki błąd!

Albowiem, kiedy rano zgłosiłam się po niego, rozradowany Tom pokazał mi imponujący harmonogram, wspólnie z Markami ułożony przy kolacji. Dowiedziałam się, że oglądamy nie tylko Warszawę. Że po Warszawie, zahaczamy jeszcze o Kraków, Zakopane i Oświęcim. Wracać będziemy przez Wrocław i Zieloną Górę. Cholera! Wstąpię do piekieł - po drodze mi będzie. Dlaczego nie przyleciałam samolotem?!

Już od ponad 100 lat pracownicy

NEW BRITAIN MEMORIAL SAGARINO FUNERAL HOME



wspierają i wspomagają rodziny w tych trudnych chwilach

wszyscy wiemy, że tracąc kogoś bliskiego jesteśmy pogrążeni w bólu i żałobie i jest to dla nas ogromnie trudny okres, ale też wiemy, że możecie liczyć na naszą pomocną dłoń w tych trudnych dla was chwilach

NASI PRACOWNICY SĄ DO WASZEJ DYSPOZYCJI SIEDEM DNI W TYGODNIU

chcemy was również zapewnić, że nawet po pogrzebie nie opuścimy was w waszej samotności

JESTEŚMY PO PROSTU DLA WAS

444 FARMINGTON AVE., NEW BRITAIN, CT 06053

TEL. (860) 229-0444



KATERING u Edyty

Tradycyjna polska kuchnia na wszystkie okazje!

Wesela, komunie, chrzty, pogrzeby, urodziny, święta i inne imprezy okolicznościowe

POLECAMY DOMOWE:

dania,
potrawy,
ciasta i torty,
swojski stół
z kielbasami,
szynkami,
boczkami,
smalcem
i wiejskim
chlebem

EDYTA KULAK

tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

ROBERT LEWANDOWSKI ODDAŁ HOŁD GERDOWI MUELLEROWI. PIĘKNE SŁOWA ŻONY DAWNEGO GWIAZDORA



Robert Lewandowski 22 maja został samodzielnym rekordzistą wszech czasów pod względem liczby goli w pojedynczym sezonie Bundesligi. Polak pozostawił w tyle Gerda Muellera. - Mój mąż zawsze się dziwił, że nikt go jeszcze nie przegonił - mówiła żona legendy niemieckiej piłki.

„Lewy“ do siatki trafił w 90. minucie meczu przeciwko FC Augsburg, notując 41. trafienie w sezonie. „Bomber Der Nation“ zgromadził ich 40, zatem w rubryce „rekordzista“ widnieć będzie już tylko nazwisko Polaka.

Po zakończeniu meczu Lewandowski udał się do muzeum Bayernu Monachium, gdzie spotkał się z żoną Muellera, Uschi, wręczając jej pamiątkową koszulkę z napisem „4ever Gerd“. Małżonka słynnego niemieckiego piłkarza przyznała, że ten z pewnością nie czuje zazdrości.

- Zawsze dziwił się, że jeszcze nikomu nie udało się go przegonić. Gdyby

mógł, jako pierwszy pogratulowałby Polakowi sukcesu - powiedziała.

Gerd Mueller cierpi na chorobę Alzheimera. Pierwsze jej objawy zdiagnozowano u niego w 2015 roku.

WYBRALIŚMY SKŁAD OPTYMALNY



Poznaliśmy 26-osobową kadrę piłkarskiej reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy. Trener Paulo Sousa nie zawiódł tych, którzy liczyli na niespodzianki, choć można dyskutować czy największa z nich - umieszczenie na liście rezerwowych Kamila Grosickiego - zaskoczeniem aż tak dużym być powinna.

Kadra jest duża, liczniejsza niż zwykle. Do tej pory bowiem selekcjonerzy mogli zabierać na wielkie piłkarskie imprezy 23 zawodników, a teraz UEFA zezwoliła na 26. Ten krok ma związek z pandemią i wciąż istniejącym zagrożeniem zarażenia się koronawirusem. Teoretycznie, dziś Sousa miał podać skład szeroki, z którego za kilkanaście dni wybierze ten właściwy, jednak uznał, że dla atmosfery w drużynie lepiej od razu postawić na tych, na których postawić chce, bez robienia nadziei i skreślenia innych. Ostateczną kadrę każdy z selekcjonerów będzie musiał podać do północy 1 czerwca, czyli teoretycznie do tego momentu Portugalczyk będzie mógł dokonać jakichś korekt. Sam ma nadzieję, że nie zostanie do tego zmuszony, bo krok taki wiązałby się z kontuzjami i problemami piłkarzy. Czymś, czego ma nadzieję uniknąć.

- Jesteśmy pewni, że powołaliśmy

optymalny skład, najlepszy z możliwych. Swoje opinie opieramy na podstawie trzech dotychczasowych meczów reprezentacji oraz obserwacji ligowych pojedynków. Mam nadzieję, że uda nam się osiągnąć wiele, aby wszyscy Polacy byli z narodowej drużyny dumni - powiedział Sousa.

Portugalczyk dał już się poznać jako człowiek, który nie boi się podejmować ryzykownych decyzji albo takich, które wśród dziennikarzy i kibiców wzbudzają dyskusję. Teraz też nie „zawiódł” i tematów do rozmów dostarczył sporo. Najczęstsze dotyczyły i dotyczą absencji w kadrze Grosickiego, piłkarza, który od ładnych kilku lat był reprezentantem etatowym. - Wiemy, jaki poziom może prezentować Kamil, jakie posiada doświadczenie i ile wnosił do drużyny. Chcemy jednak przyjrzeć się innej ścieżce rozwoju zespołu, ścieżce, która naszym zdaniem będzie najlepsza, by móc myśleć o sukcesach. Przy podejmowaniu trudnych decyzji emocje zawsze odkładam na bok - powiedział selekcjoner.

Z jednej strony nieobecność Grosickiego może szokować, bo to 83-krotny reprezentant kraju, człowiek, który zanotował w kadrze wiele udanych i pamiętnych spotkań. Z drugiej strony jednym z warunków powołania do narodowej drużyny była i jest regularna gra w klubie, a Grosicki od miesiąca nie gra. W West Bromwich Albion jest rezerwowym, który często nie mieści się nawet w meczowej kadrze. Zimą mógł zmienić pracodawcę, zresztą temat zmiany przez niego barw klubowych powraca przy okazji każdego okienka transferowego i... przypomina telenowelę. Kilka miesięcy temu postanowił zaryzykować, został

w WBA, miał nadzieję przekonać do siebie trenera, ale z mizernym skutkiem. Patrząc z tej perspektywy, jego nieobecność na Euro dziwić nie powinna.

Grosicki znalazł się na liście rezerwowych, podobnie jak m.in. Sebastian Szymański, który z kolei ma za sobą bardzo udany sezon na rosyjskich boiskach. I szczerze mówiąc, jeśli ktoś zasłużył na miejsce w kadrze, to właśnie były pomocnik Legii Warszawa. - Chcieliśmy go wykorzystać z prawej strony boiska, bo jest utalentowanym zawodnikiem. W klubie występuje na pozycji środkowego pomocnika, ale ja w kadrze mam inną koncepcję. W środku pola mamy graczy, do których jestem bardziej przekonany, z niekorzyścią dla Sebastiana - tak Portugalczyk wyjaśnił swoją decyzję.

A będąc przy temacie Legii... Na mistrzostwa nie pojedzie żaden piłkarz aktualnego mistrza Polski. Z rodzimej ekstraklasy Sousa znalazł miejsce dla czterech: Kacpra Kozłowskiego, Jakuba Świerczoka, Tymoteusza Puchacza i Kamila Piątkowskiego. Kozłowski, pomocnik Pogoni Szczecin, w marcowym spotkaniu z Andorą, w wieku 17 lat i 163 dni został drugim najmłodszym debiutantem w historii reprezentacji Polski. - W kadrze nie jest się ze względu na wiek. Liczy się jakość i potencjał. U Kacpra jest bardzo duży i może być realizowany na wiele sposobów - podkreślił Sousa.

Portugalczyk znalazł też miejsce w kadrze dla Tomasza Kędziory i Karola Linetty'ego, których brak był największym zaskoczeniem w powołaniach na marcowe mecze eliminacji mistrzostw świata. - Akurat

JACEK ZIEMSKI, DDS
POLSKI DENTYSTA
W STRATFORD

Opieka dla całej rodziny!

- KOSMETYKA I PROTETYKA
- LECZENIE KANAŁOWE
- LAMINATY, KORONY I MOSTY
- WYBIELANIE
- LECZENIE PARADONTOZY
- RADIOGRAFIA KOMPUTEROWA
- CHIRURGIA
- ZABIEGI LASEROWE (90% MNIEJ PROMIENIOWANIA)

ORTODONCJA
I PROSTOWANIE ZĘBÓW
NIEWIDOCZNĄ TECHNOLOGIĄ
CLEAR CORRECT

NOWOŚĆ

DENTCA 4
CYFROWE MOSTY I PROTEZY
NA IMPLANTACH
- idealnie dopasowane w 2 wizytach

165 HUNTINGTON RD,
STRATFORD, CT 06614

203-386-9855

Zakład Pogrzebowy

Newington Memorial Funeral Home
Zakład Pogrzebowy
50 Lat Działalności
20 Bonair Avenue
Newington, CT 06111
Tel. (860) 666-0600
Fax (860) 666-8377

Burritt Hill Funeral Home
Zakład Pogrzebowy
70 Lat Działalności
332 Burrit St.
New Britain, CT 06053
Tel (860) 229-9021
Fax (860) 612-0093

Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem
Mówimy po polsku!

w marcu nie potrzebowaliśmy takiego zawodnika jak Kędziora, jeżeli chodzi o jego charakterystykę i styl gry. Teraz, w przypadku mistrzostw, jest zupełnie inaczej. Mamy inną strategię na każdy mecz i wierzymy, że turniej będzie trwał dla nas jak najdłużej. Z kolei Linetty kilka miesięcy temu był zakażony koronawirusem, później w jego drużynie zmienił się trener. W tamtym momencie z naszego punktu widzenia to nie był właściwy czas dla kadry. Teraz Karol ma odpowiednie doświadczenie, może grać w środku pola i prezentować różne style gry – powiedział Sousa.

Bezpośrednie przygotowania do Euro Biało-Czerwoni rozpoczną na zgrupowaniu w Opalenicy 24 maja. W tym miejscu będą przebywać do 8 czerwca. W międzyczasie rozegrają dwa mecze towarzyskie: 1 czerwca z Rosją we Wrocławiu i 8 czerwca z Islandią w Poznaniu. 9 czerwca przeniosą się do Sopotu. Jeden z tamtejszych hoteli stanie się ich bazą na czas trwania turnieju.

Występ w fazie grupowej mistrzostw Polacy zainaugurują 14 czerwca pojedynkiem ze Słowacją w Sankt Petersburgu. Pięć dni później zmierzą się z Hiszpanią w Sewilli, a 23 czerwca, znów w Sankt Petersburgu, spotkają się ze Szwecją.

Kadra Polski na Euro 2021

Bramkarze: Łukasz Fabiański (West Ham United), Łukasz Skorupski (FC Bologna), Wojciech Szczęsny (Juventus Turyn), Radosław Majecki (AS Monaco – weźmie udział tylko udział w przygotowaniach w Opalenicy).

Obrońcy: Jan Bednarek (Southampton FC), Bartosz Bereszyński (Sampdoria Genua), Paweł Dawidowicz (Hellas Werona), Kamil Glik (Benevento), Michał Helik (Barnsley FC), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Kamil Piątkowski (Raków Częstochowa), Tymoteusz Puchacz (Lech Poznań), Maciej Rybus (Lokomotiw Moskwa).

Pomocnicy: Przemysław Frankowski (Chicago Fire), Kamil Józwiak (Derby County), Mateusz Klich (Leeds United), Kacper Kozłowski (Pogoń Szczecin), Grzegorz Krychowiak (Lokomotiw Moskwa), Karol Linetty (FC Torino), Jakub Moder (Brighton&Hove Albion), Przemysław Płacheta (Norwich City), Piotr Zieliński (FC Napoli).

Napastnicy: Dawid Kownacki (Fortuna Duesseldorf), Robert Lewandowski (Bayern Monachium), Arkadiusz Milik (Olympique Marsylia), Karol Świdorski (PAOK Saloniki), Jakub Świerczok (Piast Gliwice).

Lista rezerwowa: Rafał Augustyniak, Kamil Grosicki, Robert Gumny, Sebastian Szymański.

FINAŁ W PORTO

Finał Ligi Mistrzów między Chelsea Londyn a Manchesterem City odbędzie się 29 maja, ale nie w Stambule, lecz w Porto – zdecydowała dziś Europejska Unia Piłkarska.

O tym, iż finał Champions League może zostać przeniesiony do innego miasta, spekulowano już od kilku dni. Turcja znajduje się na brytyjskiej „czerwonej liście” ze względu na liczbę

zakażeń koronawirusem. Oznacza to, że wszyscy podróżujący z tego kraju na Wyspy muszą poddać się dwutygodniowej kwarantannie na własny koszt w jednym z wyznaczonych hoteli. Tuż po tym, jak okazało się, że w decydującej potyczce zmierzą się Chelsea i City, angielska federacja piłkarska zaapelowała do kibiców obu tych drużyn, aby zrezygnowali z podróży do Stambułu. Także premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson poprosił władze UEFA o przeniesienie meczu do Anglii, gdzie od pewnego czasu są organizowane spotkania z udziałem publiczności. Spekulowano, iż finał mógłby zostać rozegrany w Londynie, wspomniano o obiekcie Aston Villa w Birmingham. Podjęto rozmowy, jednak ostatecznie UEFA i brytyjski rząd nie doszły do porozumienia, m.in. w kwestii zwolnienia z kwarantanny przedstawicieli mediów i gości przybyłych do stolicy Anglii. Dziś ostatecznie zdecydowano, iż Chelsea i Manchester spotkają się 29 maja na stadionie Dragao w Porto, a na trybunach zasiądzie po sześć tysięcy fanów obu zespołów. Kibiców będzie jeszcze więcej, jak bardzo, okaże się po negocjacjach europejskiej federacji z portugalskim rządem. Warunkiem wejścia będzie przedstawienie dowodu na negatywny wynik testu na obecność koronawirusa. Portugalia miała do tej pory zastrzeżone wymagania wobec podróżnych z Wielkiej Brytanii, ale teraz będzie je musiała znacznie złagodzić, by na trybunach mogli pojawić się fani obu finalistów.

Co ciekawe, Stambuł stracił finał Ligi Mistrzów po raz drugi z rzędu. W ubiegłym bowiem roku tureckie miasto również miało być areną najważniejszej potyczki w klubowym futbolu, jednak wówczas z powodu pandemii UEFA zdecydowała o wyjątkowej formule dokończenia Champions League w postaci miniturnieju w... Portugalii, tyle że w Lizbonie. Teraz finał rozegrany zostanie w Porto, 29 maja o godzinie 21.00. Poprowadzi je Hiszpan Antonio Miguel Mateu Lahoz, a jednym z asystentów VAR będzie Paweł Gil.

VITAL HEYDEN PODAŁ SKŁAD NA LIGĘ NARODÓW



Selekcjoner reprezentacji Polski siatkarzy Vital Heynen podał skład kadry na Ligę Narodów. „Po długich dyskusjach ze sztabem, czując atmosferę w drużynie, na którą składa się wiele elementów takich jak: kondycja fizyczna, praca na treningach i potencjał zawodników, wybrałem 18 zawodników na Ligę

Narodów“ - stwierdził Heynen.

Selekcjoner Orłów skreślił m.in. dwukrotnego mistrza świata Dawida Konarskiego. Do Rimini nie pojedą też czempioni globu z 2018 roku - Artur Szalpuk i Bartosz Kwolek.

Tegoroczna edycja Ligi Narodów będzie rozegrana w wyjątkowej formule ze względu na pandemię koronawirusa. Rywalizacja kobiet i mężczyzn będzie toczyć się w tzw. bezpiecznej bańce we włoskim Rimini. Tam zostaną rozegrane wszystkie spotkania, włącznie z półfinałami i batalią o medale.

„Biało-Czerwoni” rozpoczną rywalizację w Lidze Narodów od pojedynku z Włochami, który odbędzie się 28 maja.

Liga Narodów jest pierwszą ważną imprezą w tym sezonie reprezentacyjnym. Najważniejsze są jednak igrzyska olimpijskie w Tokio, a Polacy są wymieniani w gronie faworytów do medali. Po igrzyskach Orłów czekają jeszcze mistrzostwa Europy, których Polska jest współgospodarzem.

Skład reprezentacji Polski na Ligę Narodów:

Rozgrywający: Fabian Drzyzga, Marcin Janusz, Grzegorz Łomacz

Przyjmujący: Bartosz Bednorz, Tomasz Fornal, Michał Kubiak, Wilfredo Leon, Kamil Semeniuk, Aleksander Śliwka

Atakujący: Łukasz Kaczmarek, Bartosz Kurek, Maciej Muzaj

Środkowi: Mateusz Bieniek, Karol Kłos, Jakub Kochanowski, Piotr Nowakowski

Libero: Damian Wojtaszek, Paweł Zatorski

Terminarz meczów Polaków w Lidze Narodów 2021:

28 maja, 19.30 – Włochy
29 maja, 16.00 – Serbia
30 maja, 19.30 – Słowenia
3 czerwca, 18.00 – Australia
4 czerwca, 18.00 – USA
5 czerwca, 16.00 – Rosja
9 czerwca, 18.00 – Bułgaria
10 czerwca, 21.00 – Holandia
11 czerwca, 21.00 – Brazylia
15 czerwca, 18.00 – Kanada

16 czerwca, 15.00 – Japonia
17 czerwca, 21.00 – Niemcy
1 czerwca, 19.30 – Argentyna
22 czerwca, 15.00 – Iran
23 czerwca, 15.00 – Francja

Półfinały i mecze o medale rozegrane zostaną 26 i 27 czerwca.

IGA ŚWIĄTEK ZANOTOWAŁA DUŻY AWANS. POLKA NAJWYŻEJ W KARIERZE



Wspaniały triumf Igi Świątek w Rzymie zaowocował awansem w światowym rankingu. W najnowszym notowaniu Polka plasuje się na 9. miejscu - najwyższym w karierze.

Świątek w finale turnieju WTA w Rzymie zagrała perfekcyjnie. 19-letnia tenisistka rozgromiła słynną Czeszkę Karolinę Pliszkową 6:0, 6:0. Za zwycięstwo Polka zainkasowała czek na prawie 180 tysięcy euro. Wzbogaciła również punktowe konto, co pozwoliło jej awansować z 15. na 9. miejsce w światowym rankingu. Tak wysoko Świątek jeszcze w karierze nie była. Nasza tenisistka wyprzedziła m.in. finałową rywalkę z Rzymu Pliszkową. Czeszka obecnie zamyka pierwszą „dziesiątkę”.

Liderką zestawienia jest nadal Australijka Ashleigh Barty. Drugie miejsce zajmuje Japonka Naomi Osaka, a trzecia jest Simona Halep z Rumunii.

W pierwszej „setce” rankingu jest jeszcze jedna nasza zawodniczka - Magda Linette. Poznanianka spadła o jedno „oczko” - z 46. na 47. lokatę.

Najwyżej sklasyfikowaną, polską tenisistką w historii była Agnieszka Radwańska, która w rankingu zajmowała drugie miejsce.

Zawody w stolicy Włoch były ostatnim sprawdzianem przed wielkoszlemowym Rolandem Garrosem. W Paryżu Świątek będzie broniła tytułu i po wspaniałym sukcesie w Rzymie jest jedną z faworytek. Rywalizacja na kortach Rolanda Garrosa rozpocznie się 24 maja.

Czołówka rankingu WTA (stan na 17.05.2021):

- (1.) Ashleigh Barty (Australia) 10175 pkt
- (2.) Naomi Osaka (Japonia) 7461
- (3.) Simona Halep (Rumunia) 6520
- (4.) Aryna Sabalenka (Białoruś) 6195
- (5.) Sofia Kenin (USA) 5865
- (6.) Elina Switolina (Ukraina) 5835
- (7.) Bianca Andreescu (Kanada) 5265
- (8.) Serena Williams (USA) 4791
- (15.) Iga Świątek (Polska) 4435
- (9.) Karolina Pliszkova (Czechy) 4345
- ...
- (46.) Magda Linette (Polska) 1558
- (136.) Katarzyna Kawa (Polska) 610
- (152.) Magdalena Fręch (Polska) 528

Na podstawie PAP, informacje łasne
Andrzej Więciorkowski

“Gdy słabość staje się siłą...”

Zanim przeczytałam tę książkę, dawno temu obejrzałam film. Rzadko tak się mi zdarza, ale tym razem taka oto kolejność. Nie polecam takiej chronologii, ponieważ w większości przypadków obejrzały film usprawiedliwia nieprzeczytanie lektury. Tym razem zadziałał zwykły przypadek.

Rewolucja domowa w postaci remontu zmusza człowieka do segregacji i dogłębnego porządkowania. Wyrzebywanie z czeluści szaf i szafeczek kartek, karteluszek, notatników i starych scenariuszy jasełkowych jest szalenie męczące i żmudne. Jestem zbieraczem słów powiedzianych i zapisanych. Mam na przykład w moich zbiorach listę uczniów zapisanych na szkolną wycieczkę sprzed kilku lat albo listę gości sporządzoną 15 lat temu na rodzinną uroczystość... albo cytaty wypisane na karteluszki do audycji radiowej, która odbyła się dobrych parę lat temu.

Najgorsze jest to, że tym razem stanęłam przed sytuacją, w której niestety trzeba było coś z tym zrobić... no nie coś... tylko zwyczajnie część tych rzeczy koniecznie należało wyrzucić. Jeśli ktoś jest zbieraczem czegokolwiek wie jak trudne to zadanie. Siedziałam na podłodze, usłanej stertami papierzyśki i wyciągniętymi z mojej biblioteczek książkami. Domownicy posyłali mi współczujące spojrzenie i dawali dyla do swoich komnat w obawie, abym nie zechciała kogoś przypadkiem poprosić o pomoc.

Wertując karki kalendarza z roku 2008 i odświeżając sobie pamięć, iż



11 marca tegoż roku miałam wizytę u dentysty ... hmm czy ja poszłam do tego dentysty wtedy czy nie... zastanawiając się prześlizgnęłam językiem po wszystkich zębach, wzrok mój zatrzymał się na nieciekawej okładce, która na wpół zakopana leżała w stercie książek. Sięgnęłam po nią. Nawet nie pamiętałam, że coś takiego mam. Zaraz przeleciał mi przed oczami film. Dość ciekawy, dobrze go pamiętam ... krótka chwila wahania, otworzyć przeczytać pierwsze zdania czy nie... Temat ciężki o narkomani a potem o spektakularnych sukcesach sportowych. Tak średnio w moich klimatach, zasadniczo nie lubię takich historii, podziwiam to i owszem, ale nie

szarpie mi duszy.

Rozejrzałam się po morzu chaosu jaki mnie otaczał i stwierdziłam, że tylko dwie pierwsze kartki przeczytam tak dla relaksu i żeby książce nie było przykro, bo i tak okładkę ma mało zachęcająca.

Nie będę tu pisać, a po takim wstępie to może i by wypadło, że utonęłam w czeluściach fascynującej biografii, że się zapomniałam i tkwiłam w tym moim bałaganie niewzruszenie aż zamknęłam okładkę z drugiej strony. Nie... nic z tych rzeczy. Przeczytałam dwie pierwsze kartki i stwierdziłam, że coś jest w tym tekście co zaciekawia, że może warto dać szansę tej znanej mi z ekranu telewizora historii. Niech opowiedzą ją jeszcze raz zapisane słowa.

Bałagan musiałam posprzątać, segregacji niepotrzebnych kartek dokonać i przekonać się, że już u dentysty wtedy byłam i nie muszę o tym pamiętać lepiej, żebym pamiętała o wizycie w następnym tygodniu. Zamknęłam oczy i część wyrzuciłam, ale tylko część.

Do książki wróciłam tego samego wieczora. Lekka narracja, ciekawie opowiedziana historia Jerzego Górskiego. Człowieka, który z samego dna wspinał się na szczyt. Tytuł “Najlepszy” przewrotnie nie odnosi się do czasów wielkich sukcesów Górskiego, kiedy to wygrała

prestżowe zawody w USA Double Ironman (8 kilometrów pływania, 360 kilometrów jazdy na rowerze i 84 kilometry biegu), ale do tego czasu gdy,

bohater był balansującym na krawędzi życia i śmierci narkomanem. Zaczął brać w wieku 15 lat. Czytelnik zostaje wprowadzony w Polskę lat 60. i 70., gdy narkomania zbierała potworne żniwa wśród ówczesnej młodzieży. Władza zaprzecza istnieniu takiego problemu, mówiono o nich lekomanami i wsadzano ludzi z takim uzależnieniem do szpitali psychiatrycznych. Nie posiadano żadnej wiedzy na ten temat. Dowiadujemy się jak powstawały pierwsze MONARY, otrzymujemy się o postaci Marka Kotańskiego. Wstrząsający jest opis świata ówczesnych narkomanów. Obrzydliwy, upodlający, zabijający godność człowieka. Górski nie stosuje w opowieści o sobie kompletnie żadnych filtrów, żadnych usprawiedliwień. Był najlepszym narkomanem, najlepiej włamywał się do aptek, najlepiej bił się w więziennych celach, najlepiej gotował zupe makową, starał się być najlepszym pacjentem w Monarze ... zawsze chciał być NAJLEPSZY.

Właśnie ta cecha zaprowadziła go na szczyt.

Książkę polecam szczególnie osobom rocznik 60 i wyżej, ponieważ jest tam dość ciekawie nakreślona rzeczywistość tamtych czasów. Znajdziemy tam wzmianki o zespołach muzycznych, które święciły triumfy o wydarzeniach historycznych czy produktach spożywczych, które żyją jeszcze gdzieś w pamięci lat PRL.

Wszystkie historie, które znam o uzależnieniach, zwłaszcza tak dramatycznych kończyły się źle ... dlatego dla tego zakończenia warto sięgnąć po tę pozycję.

Izabela Pardo - Małecka

Wiersze Kazimierza



Kazimierz Kochański urodził się 24 lutego 1950 r. w Zalesiu Górnym k. Piaseczna. Debiutował w „Zielonym Sztandarze”. Wiersze publikował w wielu czasopismach w Polsce oraz na antenie Polskiego Radia. Jest laureatem wielu konkursów poetyckich. Był jurorem w ogólnopolskich konkursach poetyckich, opiekunem młodzieży twórczej. Autor to także recenzent prac o tematyce muzycznej, autor tekstów piosenek.

Przedmowa

Znam
kilka języków
obcych znam
ale nie rozumiem
Uczę się
siebie
Są głębie
niepoznania wzniosłości
nie do-
godności
Czy zdążę zapytać
o życie
własnymi słowami?

Rozciągłości

Dzieje się
na wschodzie i zachodzie
blisko południa wiadomości
północ chłodna trwa
presilenie na granicach
Dzieje się
miało być a jest
to co chcesz może
kiedyś ale gdyby
Dzieje się
nawet chociaż nie
ponieważ...

Jantarowo

Z dłoni w dłoń przesypujesz
piasek na plaży,

szum odsiewasz od marzeń.
Ślad goryczy strzepujesz do morza.
Słoność muszlą odgarniasz
od dobrego słowa.
Cienie –
przekształcasz w natchnienie.
Smugi –
nie swoje splanasz długi.
Rastry –
jak pszczele plastry
ocieplają słoty i szarugi.
Bursztyn tuląc do serca,
wracasz z oddali,
sycisz się rytmem fali.
To co w dłoniach masz, już jest twoje.
Sztormy mają moc, grozę,
ale się nie boisz.

Zaploty

Otworzył się widnokrag,
zajrzało nieznajome,
dziwnie nie nieśmiało;
jakby wypadło coś z rąk,
nice zmieniły stronę,
stałe się stało niestałe.
W deklinacji rozgardiasz,
w bezładzie wstyd się gubi,
jasne nieprzejrzyste;
w pasjansie- o dziwo – mariaż,
więc kogoś ktoś poślubi.
To wróżby oczywiste.
Gnębi cię środek koła
– tak pętla ciśnie szyję –



rzucasz szkic na papier;
chciałbyś by ktoś zawołał,
ale to pies wyje,
bo pora wyjść na spacer.

Przetknięcia

Nie chce mi się nic
więcej
lśnić błyszcząc w annałach
waszym pięknem się mienić
i rozmieniać między
nie chce mi się u-
mierać
u-giąć w parafrazach
u-krywać i u-mywać
u-dawać
rwać przedzy
Niech cedzi słowo
-toki
taki co ma siłę
przebicia i przewicia
giną w płócien wątkach
niechcące zła i dobra
sedna nieprzybyłe
nieczytelne osnowy
i końce w początkach.



Mąż do żony:

- Kochanie, nie mogę znaleźć herbaty!
- Ty beze mnie to z niczym byś sobie nie poradził! Nigdy się nie nauczysz, że herbata jest w apteczce, w puszcze po kakao z napisem „sól“.

Rozmawiają dwaj koledzy:

- Słyszałeś? Szeff zmarł...
- Tak... i cały czas się zastanawiam: kto jeszcze? no i kto jeszcze?
- Jak to: kto jeszcze?
- No tak, w nekrologu napisali: Wraz z nim odszedł jeden z naszych najlepszych pracowników.

Ściałem drzewo.

Zbudowałem z niego dom.
Przekonałem kobietę, żeby miała ze mną syna.
I pomyśleć, że to wszystko jedną siekierą !...

Do kierownika zgłasza się Marian i mówi:

- Niech mnie pan przyjmie do pracy.
- A co pan umie?
- Wszystko!
- To znaczy, że pan nic nie umie!
- A co trzeba u pana umieć?
- Wszystko!

Wczoraj wybrałam się na imprezę z moimi koleżankami. Powiedziałam mojemu mężowi, że wrócę o północy.
- Obiecuję Ci kochanie, nie wrócę ani minuty później - powiedziałam i wybyłam, ale impreza była cudowna! Drinki, balety, znów drinki, znów balety i jeszcze więcej drinków. Było tak fajnie, że zapomniałam o godzinie... Kiedy wróciłam do domu była 3 nad ranem.
Wchodzę do domu, po cichutku otwierając drzwi, a tu słyszę tę wściekłą kukułkę w zegarze jak zakukała 3 razy. Kiedy się zorientowałam, że mój mąż się obudzi przy tym kukaniu, dokończyłam sama kukać jeszcze 9 razy...

Byłam z siebie bardzo dumna i zadowolona, że chociaż pijana w trzy dupy, to nagle taki dobry pomysł przyszedł mi do głowy - po prostu uniknęłam awantury z mężem...

Szybciutko położyłam się do łóżka, myśląc, jaka to ja jestem sprytna i inteligenta! Ha!

Rano, podczas śniadania, mąż zapytał, o której wróciłam z imprezy?, więc mu powiedziałam, że o samiutkiej północy, tak jak mu obiecałam.

Najpierw nic nie powiedział, nawet nie wyglądał na podejrzliwego.

Oh, jak dobrze, jestem uratowana...
- Pomyślałam i prawie otarłam pot z czoła.

Mój mąż, po chwili, spojrzał na mnie serio, mówiąc:

- Wiesz, musimy zmienić ten nasz zegar z kukułką.
Zbladłam ze strachu, ale pytam pokornym głosem:

- Taaaak? a dlaczego kochanie?

A on na to:

- Widzisz, dziś w nocy, kukulka

zakukała 3 razy, potem - nie wiem jak to zrobiła - krzyknęła „O ku.wa!“
Znów zakukała 4 razy, zwymiotowała w korytarzu, zakukała jeszcze 3 razy i padła na podłogę ze śmiechu.
Kuknęła jeszcze raz, nadepnęła na kota i rozwalila stół w salonie.
Później powaliła się koło mnie i kukając ostatni raz - puściła sobie głośnego baka i szybko zaczęła chrapać.

Mąż patrzy jak żona nakłada sobie na twarz maseczkę i pyta:

- Po co tym się smarujesz?

- Żeby być ładna.

Po pewnym czasie zmywa maseczkę.

Mąż podbiega do żony pospiesznie nakładając jej z powrotem maseczkę i woła:

- Jeszcze nie zadziałała! Nie poddawaj się!

Mój szef dał mi dzisiaj do wypełnienia ankietę o nim i powiedział, że jest anonimowa. Pracuję w dużej korporacji, więc postanowiłem nie owijać w bawełnę i napisać mu zupełnie szczerze, co o nim myślę, korzystając z tego, że nigdy się nie dowie, kto to napisał. Podczas przerwy na lunch zapytałem paru kolegów, co napisali w ankiecie?

Wszyscy zgodnie zapytali:

- „Ale w jakiej ankiecie?“...

Żona wrzeszczy na męża:

- Znowu przychodzisz do domu o trzeciej nad ranem!

- Nie podważaj decyzji lekarza, zalecił mi regularny tryb życia...

Kłótnia małżeńska.

- Chciałbym umrzeć! - krzyczy mąż.

- Ja też! - odpowiada żona.

- A to ja w sumie nie!

W restauracji gość pyta kelnera:

- Przepraszam można dostać hasło do wifi?

- Najpierw trzeba coś zamówić.

- W takim razie poproszę jakąś przekąskę i piwo. Ile to będzie kosztować?

- 30zł

- Ok poproszę. To jakie jest to hasło?

- najpierwtrzebacoszamowic. Małą literą, bez spacji i bez polskich znaków.

Wraca kobieta pracująca z zakupami. Siaty ciężkie, ręce jej się do ziemi wyciągnęły.

Wchodzi na klatkę przez ciężkie drzwi do bloku, a tam wyskakuje przed nią ekshibicjonista.

Staje przed nią i teatralnym gestem rozchyła płaszcz.

A kobieta patrzy i mówi:

- No masz! Jajek nie kupiłam...

Matka przychodzi odebrać dziecko z przedszkola.

Widzi, że wszystkie dzieciaki bawią się w piaskownicy, a przedszkolanka przysypia na ławce.

Budzi ją i ochrzania:

- Proszę Pani, a jak któreś dziecko wyjdzie z tej piaskownicy?!

- Nigdzie nie wyjdzie. Wi-Fi można złapać tylko w piaskownicy.

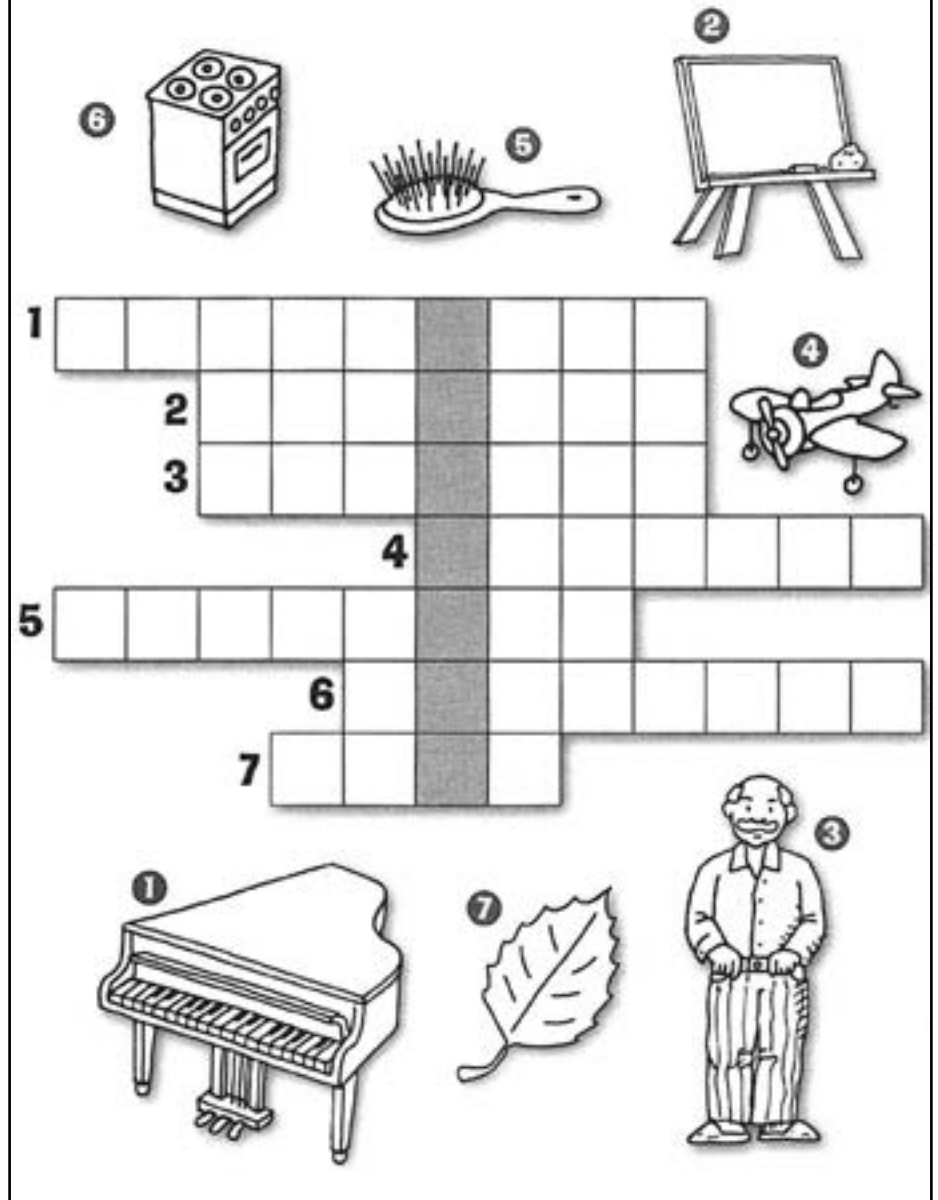
Przed sądem zeznaje podhalański góral.

- Imię i nazwisko świadka?

Dla Milusińskich

Krzyżówka obrazkowa

Nazwy narysowanych obiektów wpisz do krzyżówki zgodnie z numeracją. Litery w pionowej, ciemniejszej kolumnie utworzą rozwiązanie.



- Jontek Byrcyn-Gąsienica

- Zawód?

- Łoptyk

W tym momencie sędzia patrzy na spracowane dłonie świadka, wielkie paluchy, połamane paznokcie z kilkutygodniowym brudem pod nimi, popękana skórę na rękach i usiłuje sobie wyobrazić delikatne szkła optyczne, małe śrubeczki i wkręciki montowane przez tego człowieka. Zadaje dodatkowe pytanie:

- A czym się świadek dokładnie zajmuje?

- Łoptykom chałupy mchem!

Przychodzi baba do okulisty.

Lekarz podchodzi do tablicy i pyta:

- Jaką literę pokazuję?

- A gdzie pan jest?

Przychodzi facet do lekarza :

- Panie doktorze ja zewsząd słyszę spreczne polecenia. Czy ja jestem opętany?

- Nie. Jest Pan po prostu żonaty.

Pani w szkole pyta dzieci czy wiedza co to jest klaustrofobia. Zgłasza się Marysia:

- Klaustrofobia to lęk przed zamkniętymi pomieszczeniami.

-Bardzo dobrze! - Chwali pani i

zachęca:

- A które z dzieci poda konkretny przykład? Zgłasza się Jasiu.

- Jak ojciec idzie do sklepu monopolowego i całą drogę boi się czy nie będzie zamknięte.

-Poczęstowałbym cię cukierkiem, ale się boję.

-Czego się boisz?

-Że weźmiesz.

- Mamusiu, ile lat jesteś żoną tatusia?

- Dziesięć.

- A ile jeszcze musisz?

Idzie pijany Kowalski przez ulicę. Raz się zaśmieje raz pomacha ręką. W końcu podchodzi do niego jakiś facet i pyta:

-Co pan się tak śmiejesz?

-Opowiadam sobie dowcipy.

-A dlaczego machasz pan ręką?

-Bo niektóre już znam

Przychodzi chłop na policję i mówi:

- Chciałbym zgłosić zaginięcie teściowej.

Policjant się pyta:

- Od kiedy teściowej nie ma?

- Od miesiąca.

Opracował
Jacek Zawojński

**Głębokim żalem i smutkiem nappełniła nas śmierć naszego Przyjaciela,
Wielkiego Patrioty, Wybitnego Działacza „Solidarności”,
Dobrego Człowieka,
Przewodniczącego Klubu Gazety Polskiej ze Stamford, CT
Współpracownika Komitetu Smoleńsko - Katyńskiego.**



Ś.P. JERZEGO POLAKA

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA DLA CAŁEJ RODZINY SKŁADAJĄ:

Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”

Ryszard Kapuściński, prezes Klubów „Gazety Polskiej”

Ewa Wójcik - prezes Fundacji Klubów „Gazety Polskiej”

Paweł Piekarczyk, koordynator zagraniczny Klubów „Gazety Polskiej”

Maciej Rusiński - koordynator Klubów „Gazety Polskiej” w USA i Kanadzie

Jerzy Lizak - zastępca koordynatora Klubów „Gazety Polskiej” w Kanadzie

**Tadeusz Antoniak - zastępca koordynatora Klubów „Gazety Polskiej” na USA, przew.
Komitetu Smoleńsko-Katyńskiego, pełniący obowiązki naczelnego komendanta SWAP**

Członkowie ponad 400 Klubów „Gazety Polskiej” na całym świecie

OGŁOSZENIA

Usługi

HIGHLANDER TREE SERVICE - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

Międzynarodowe Prawo Jazdy, Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów, oraz małe naprawy (stolarka, moundingi) Stanisław tel. 860-518-5826

Professional Cleaning Service LLC,

profesjonalny serwis sprzątający, prace remontowe-także w ramach odszkodowania, konserwacja budynków oraz urządzeń sanitarnych, parkiety, płytki, marmury i łupki, woskowanie, lakierowanie i polerowanie podłóg, czyszczenie mebli, tapicerki, wykładzin podłogowych, usuwanie zniszczeń po pożarze, oraz zalaniu wodą. www.u-cleaning.us email: universalcleaning1@hotmail.com tel. 860 967 6167.

OGŁOSZENIA

Sprzedam

Centuś Auto Corporation

- 2019- Merca -0K miles - \$25,000
--2013 - Ford - F150 -135K miles - \$10,00
- 2019 - Mummer - H2 - Custom - \$50,000
- 2017 - Ford - Transit - Van - 250 - 38K miles - \$17,000
- 2012 - Chev Van - 350 - Diesel - 72K miles - \$12,000
- 2016 - Honda Civic - 20K miles - \$10,000
- 2013 - Iter. Towing - Diesel - 150K miles - \$60,000

Please call and leave message

646-284-3892

KUPUJ Z NAMI CENTUSIAMI

Sprzedam wózek inwalidzki elektryczny w dobrej kondycji. Tel. 860-749-1436

Praca

Zatrudnię kierowcę z CLASS A CDL oraz praca dla Owner Operators. tel. 860-299-5153

Potrzebna **osoba do pracy w polskim** sklepie w Norwalk Exit 16 - I-95. Godziny pracy do ustalenia około 30 godzin tygodniowo. Proszę o telefon 203-273-1038

POLONIJSKIE PROGRAMY RADIOWE

POLKA CELEBRATION WITH PETER J. DANIELCZUK

Sobota 10:00 - 12:00 rano
Radiostacja: WNHU 88.7 FM
Internet: www.wnhu.net
Email: polkapete1@aol.com

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę od 8:30 do 9:00, WRYM, 840 AM. Polska muzyka, kącik poezji, aktualności, kącik porad i inne bieżące wiadomości. Kontakt Teresa Borowski, 860-229-6470.



OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478
z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.
Tekst:

Ilość wydań _____ Łączna opłata _____ (\$2 za każde wydanie)
Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko _____

Adres _____ Tel. _____

POLISH HELPING HANDS



15 New Britain Ave, Unionville, CT06085

Tel. 860-404-0499

Przyjdź do nas

Jeżeli pomoc ludziom jest Twoim powołaniem

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!



COLDWELL BANKER REALTY

KUPNO, SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI



Alicia Kochanowicz
Realtor

email alicia.kochanowicz@cbmoves.com
www.alicia-k.com
71 Oxford Rd, Oxford, CT 06478



Thinking About
BUYING OR SELLING
A House?

Myślisz o kupnie lub sprzedaży domu?

Proszę zadzwoń lub wyślij SMSa

cell. 203-980-2642

Oferuję profesjonalną pomoc
w kupnie i sprzedaży nieruchomości.

www.newingtonstoneandgarden.com

Newington Stone & Garden LLC

Garden Center & Landscape Supply

Sadzonki krzewów, drzew i warzyw
 Dekoracyjna kora (mulch) | Ozdobne kamienie
 Kwiaty | Ziemia ogrodowa



(860) 666-TREE (8733)

200 Francis Ave, Newington, CT możliwa dostawa do domu

CONNECTICUT SHOTGUN MFG. PRODUCENT BRONI PALNEJ



SKŁADANIA BRONI (\$15 na start)



OBŚŁUGI OBRABIAREK



Doświadczenie nie jest konieczne
 Kandydat musi mieć pozwolenie na prace w USA lub zieloną kartę



Jeśli jesteś zainteresowany proszę wysłać CV na galazan@msn.com
 Jeśli są jakieś pytania proszę o kontakt pod nr. 860-384-0240 (Barbara)